

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V) ŁÓDŹ, NIEDZIELA 2 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU Nr 269 (1194)

Historyczne przemiany w Chinach rezultatem nieustępliwej walki ludu chińskiego Min. Wyszyński demaskuje prowokacyjne wystąpienie delegata Kuomintangu na sesji ONZ

NOWY JORK (PAP) - Komisja ogólna Zgromadzenia ONZ rozpatrywała wniosek delegata Chin kuomintangowskich, domagający się wciągnięcia na porządek obrad prowokacyjnej skargi rządu kuomintangowego przeciwko Związkiowi Radzieckiemu.

Przedstawiciele Związku Radzieckiego i Polski sprzeciwili się wciągnięciu tej skargi na porządek dziennego Zgromadzenia, jako pozbawionej jakiegokolwiek podstaw i stanowiczej jedynie nowego etapu zorganizowanej na forum ONZ kampanii antyradzieckiej. „Skarga” ta dotyczy rzekomego pogwałcenia przez ZSRR radziecko-chińskiego układu, oraz Karty Narodów Zjednoczonych.

delegat Kuomintangu nie przedstawił żadnych dowodów ani danych, które by pozwoliły komisji ustalić, czy są podstawy do rozpatrywania jego „skargi”.

Oszerecze wystąpienie delegata kuomintangowskiego zostało podkorygowane przez zbankrutowaną klikę chińskich militarystów, nie mających już zaufania przynajmniej większości narodu chińskiego i wypędzonych z większej części terytorium chińskiego.

Przewodniczący delegacji radzieckiej, Wyszyński, zabierając głos w tej sprawie podkreślił, że

„Biała Księga” niezbitym dowodem ingerencji USA w Chinach

Min. Wyszyński zaznaczył, że ogłoszona niedawno przez amerykański Departament Stanu tzw. „Biała Księga”, stanowi dowód, że nawet ingerencja takiego kraju - jak Stany Zjednoczone - z ich milionami dolarów i z całym ich uzbrojeniem oraz bombą atomową, której monopol wyszłgnął się z rąk USA - nie uratowała zgnitego reżimu kuomintangowskiego. Czyż nie stanowi to niezbitego dowodu, że olbrzymie przemiany, dokonujące się w Chinach, są wynikiem działania sił wewnętrznych?

nie mających nic wspólnego z zadaniami ONZ. Nie ma żadnych podstaw faktycznych, logicznych czy też

prawnych, dla których komisja ogólna miałyby się zajmować tą sprawą. „Skarga” jest prowokacyjnym i oszereczym manewrem Kuomintangu, popieranym przez pewne kółka niektórych państw. Gdyby komisja chciała się zająć oszereczną „skargą” delegata Kuomintangu, oznaczałoby to jawne poparcie prowokacyjnych wystąpień kół reakcyjnych przeciwko Związkiowi Radzieckiemu. Komisja ogólna powinna odrzucić oszereczną „skargę” rządu kuomintangowskiego.

Delegat Polski - ambasador Wierblowski popiera stanowisko delegata radzieckiego

Po przemówieniu ministra Wyszyńskiego, zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej - ambasador Wierblowski.

Delegat polski podkreślając bezpodstawność wniosku kuomintangowskiego stwierdził m.in., że interwencja Ameryki w sprawie chińskiej za kończyła się kompromitacją.

W zakończeniu delegat polski oświadczył, że gdyby Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych mia-

ło rozważyć i ocenić sytuację wewnętrzną Chin, - to powinno się oprzeć na świadectwie tych, którzy reprezentują nowe Chiny, oraz zapełował do komisji, by odrzuciła prowokacyjny wniosek delegata Kuomintangu.

Komisja ogólna 11 głosami przeciwko 2 (ZSRR i Polska) postanowiła wpisać prowokacyjny wniosek delegata Kuomintangu na porządek obrad. Dwóch członków komisji nie wzięło udziału w głosowaniu.

Delegacja Komsomolu przybyła do Warszawy na Konferencję Młodych Bojowników o Pokój

Warszawa (PAP). Do Warszawy przybyła 5-osobowa delegacja Komsomolu, która reprezentować będzie młodzież radziecką na Krajowej Konferencji Młodych Patriotów - Bojowników o Pokój. W skład delegacji wchodzi: Aleksander Szelepin - sekretarz Centralnego Komitetu Komsomolu, Georgij Szewiel - sekretarz Centralnego Komitetu Komsomolu Ukrainy, Brunicki - przedstawiciel Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży, Zwiedzina - komsomolka, artystka Wielkiego Teatru w Moskwie; Lena Zimowa - komsomolka białoruska.

Na lotnisku gości radzieckich czekali przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP z przewodniczącym Z.G. ZMP Matwinem i sekretarzem Z.G. ZMP Morawskim na czele.

Gości radzieckich powitał przewodniczący ZG ZMP tow. Matwin, który w przemówieniu swym powiedział:

„Jesteśmy we wspólnym froncie walki o utrwalenie pokoju, we wspólnym szeregu budowniczych szczęśliwej przyszłości młodego pokolenia”.

Depesza KC PZPR do Prezydium KCKP Chin

Do Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin - PEKIN.

Z okazji proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłamy Wam w imieniu polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego najserdeczniejsze życzenia pomyślności i rozkwitu dla wielkiego narodu chińskiego.

Gigantyczna i długotrwała, bohaterka i zwycięska walka prowadzona przez lud chiński pod kierownictwem Waszej wypróbowanej w bojach Partii i jej niezłomnego przywódcy tow. Mao Tse - Tung przeciwko imperializmowi amerykańskiemu pokazała, że żadna siła nie zdolna powstrzymać marszu narodów walczących o swą słuszną sprawę: o wolność, niepodległość i demokrację. Wasze historyczne zwycięstwo wzmocniło wiarę we własne siły wszystkich bojowników o wolność i pokój, którzy na całym świecie przeciwstawiają się zbrodniczym planom imperialistycznym podlegającym wojennych i ich hitowsko - trockistowskich agentów, dążących do zakucia narodów w niewolę i do rozpętania nowej wojny.

Świadomi olbrzymiego znaczenia jakie posiada zwycięstwo 475 milionowego narodu dla sprawy całego obozu antyimperialistycznego, witamy nowe Chiny Ludowe jako nasze go wielkiego przyjaciela i sojusznika we wspólnej walce o pokój i demokrację, prowadzonej przez siły postępowe całego świata pod przewodnictwem polężnego i niezwykłego Związku Radzieckiego i jego wodza, wielkiego przyjaciela całej ludzkości, Józefa Stalina.

Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(-) ROMAN ZAMBROWSKI

Wymowa cyfr

Waszyngton (PAP). Według danych oficjalnych ilość nowych zatargów o płace, które doprowadziły do strajku, wzrosła w St. Zjednoczonych w sierpniu rb. do 375 w porównaniu z 300 w poprzednim miesiącu. W zatargach tych uczestniczyło około 150 tysięcy robotników

działu Związku Radzieckiego i wyrzucił przekonanie, że konferencja młodych patriotów zjednoczy całą młodzież polską dla sprawy socjalizmu i pokoju.

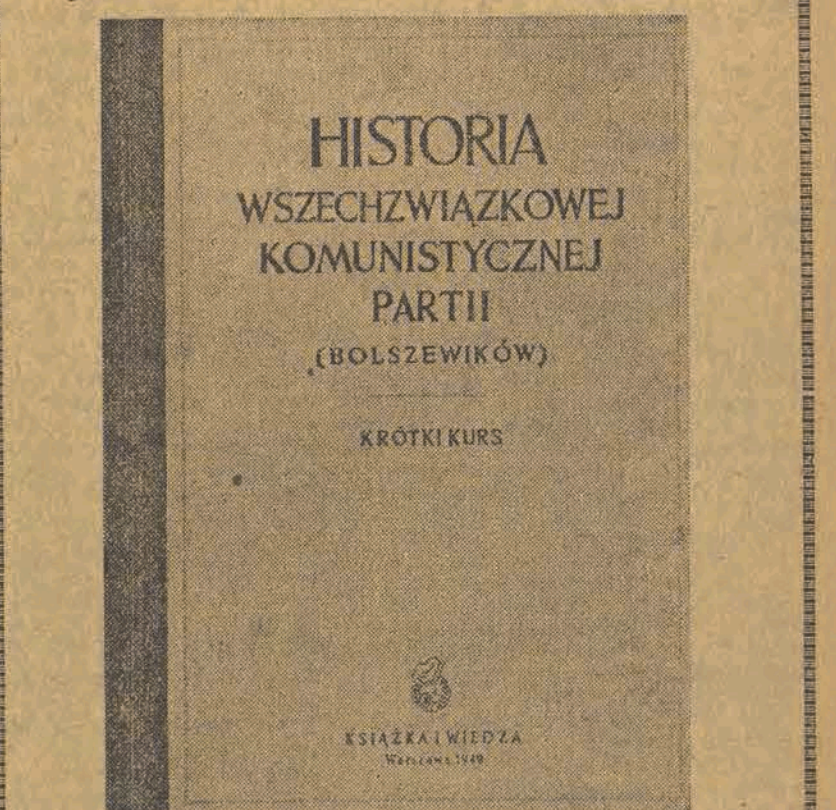
Miasta, wsie i osady robotnicy, chłopci i młodzież w jednym szeregu walki o pokój

WARSZAWA (PAP) - Z całego kraju masowo napływają wiadomości o wiecach i zebraniach w zakładach pracy i na wsi, na których całe społeczeństwo Polski manifestuje niezłomną wolę walki o trwały pokój.

W stolicy i wojew. warszawskim odbyło się łącznie ponad 500 masówek i zebrań. W wojew. warszawskim w zebraniach uczestniczyło ponad 130 tysięcy robotników i chłopów. Wśród ogólnego entuzjazmu zobowiązywało się wszędzie do wzmocnienia wydajności pracy i do spotęgowania walki o trwały pokój. Między innymi szczególnie uroczyste przygotowania się do obchodu mieszkańcy wsi Kamieniec, w pow. gostynińskim, którzy dnia 2 października otrzymają do użytku nowo-wybudowane dla całej gromady domy.

Górnicy Śląska na wielu wiecach postanawiają zwiększyć wydajność i

W 11 rocznicę ukazania się „Krótkiego Kursu Historii WKP (b)”



Na czym polega historyczne znaczenie tego dzieła? W czym tkwi wielkość tej znakomitej książki? W dziele tym, z genialną jasnością odziedziczone jest ogromne doświadczenie WKP(b), wzbogacone przez historię trzech rewolucji, przez historię bohaterstwa walki o zbudowanie socjalizmu w ZSRR. Wielkość tej książki polega na tym, że z nieodpartą siłą pokazuje ona bezprzykładną w dziejach ludzkości, pełną napięcia walkę partii, nierozzerwalnie związanej z masami ludowymi i mobilizującej te masy do realizacji najgłębszych pragnień milionów ludzi. Dlatego książka ta jest tak bliska i droga nie tylko wszystkim ludziom radzieckim, ale i masom pracującym całego świata, która ucząca ją za swoją, za bescenny orgę w swej walce przeciwko siłom reakcji i imperializmu. Nie ma bodaj na świecie drugiej książki, która by w takim stopniu przyczyniła się do rozwoju ideologicznego milionów ludzi, do pogłębienia ich świadomości i dojrzałości politycznej, do mobilizacji ich aktywności. Dla książki tej charakterystyczne są takie doskonałe cechy jak antydogmatyzm i głęboka wierność zasadom. Odziedziczyła ona wiarę i siłę, a śmiała drogę partii bolszewików, bescenny wkład Lenina i Stalina do dzieła dalszego rozwoju i pogłębienia marksizmu. Partia nasza nie potrafiłaby przesyłać prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, jeśli by jej podstawowe kadry nie zmierzały do poznania i uogólniania doświadczenia polskiego ruchu robotniczego, jeśli by się nie wychowały na podstawie głębokich studiów dzieł Lenina i Stalina i stalinowskiego „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)”

Jakub Berman Członek Biura Politycznego PZPR

Dziś rozpoczyna się konkurs na 15 najlepszych zespołów tkackich

Nadszedł wreszcie termin rozpoczęcia oddawna już zapowiadanego i przygotowanego konkursu na najlepsze zespoły tkackie w przemyśle bawelnianym. Z dniem dzisiejszym zamknięta została lista kandydatów i w rannych godzinach wszyscy tkacze, którzy stawili się do konkursu, rozpoczęli start.

Dziś przystępuje do konkursu na terenie Łodzi 217 zespołów. W innych miejscowościach zorganizowano ogółem 143 zespoły. Składają się one z doborowych tkaczy, wśród których nie brak i młodych robotników.

Konkurs trwać będzie dwa miesiące. Bojowa postawa tkaczy uczestników konkursu wskazuje, że toczyć będą wyjątkowo walkę o palmę pierwszeństwa. Chodzi przecież o nielada zaszczyt - o tytuł najlepszego zespołu i o nagrodę w wysokości 150.000 zł.

Podczas całego okresu trwania konkursu będziemy notować skrupulatnie wyniki pracy poszczególnych zespołów i podawać je do wiadomości opinii publicznej. Tydzień po tygodniu pokazywać będziemy jak kształtuje się „tabela” rozgrywek o 15 najlepszych zespołów. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że przebieg konkursu - części składowej gigantycznej akcji walki o jakość, toczącej się w całym przemyśle włókienniczym interesuje i interesować będzie szerokie rzesze pracujących w Łodzi i w kraju.

Dziś w dniu rozpoczęcia tych szlachetnych zmagani, wszystkim zespołom, a zwłaszcza tym które zorganizowały się w naszych łódzkich zakładach, życzymy najpomyślniejszych wyników.

Liczba ich nieustannie wzrastała w ciągu ubiegłego miesiąca. Jedni zgłosili się od razu, inni w swe możliwości, inni wzięli się jakiś czas i dopiero dobrawszy sobie odpowiedni zespół, postanowili spróbować swych sił. W ciągu września zaznajomili się dokładnie z warunkami konkursu, nauczyli się produkować bezbledny towar, usunęli szereg przeszkód technicznych i organizacyjnych. W trakcie tego miesiąca przygotowawczego, członkowie zespołów konkursowych oraz ich towarzysze pracy przekonali się, że wytwarzanie ekstry jest zupełnie możliwe. Wymaga to tylko obok należytej pracy majstra i personelu technicznego - uwagi i dobrej woli ze strony tkacza.

Już pierwsza pełna wypłata przeprowadzona na podstawie nowego regulaminu wykazała tkaczom, jak znaczne korzyści materialne przynosi im produkowanie towaru wysokiej jakości.

Wielka ofensywa na Kanton

LONDYN (PAP). - Agencja Reutersa donosi z Kantonu o toczącej się bitwie o całkowite opanowanie wyspy Amoy. Wyspa ta ostrzeżliwa jest bez przerwy przez artylerię Chińskich Wojsk Ludowych.

Według doniesień agencji Reutersa, Wojska Ludowe szycują się do wielkiej ofensywy w kierunku Kantonu. Siły chińskiej Armii Ludowej po opanowaniu północno - zachodnich Chin, skierować mają obecnie swe ataki na prowincję Kwantung, gdzie leży Kanton.

II Kongres Stronnictwa Demokratycznego rozpoczął obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP) - W auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady II-gi po wojnie Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Obrady Kongresu otworzył prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego i pierwszy jego założyciel - prof. Michałowicz, witaając serdecznie przybyłych członków Rady Państwa, Sejmu, Rządu, partii politycznych i organizacji społecznych.

Przewodnictwo obrad objął wice-marszałek Sejmu - Barcikowski, który omówił drogę, jaką przebyło Stronnictwo od pierwszego powojennego kongresu. Dzisiaj SD stoi na mocnej bazie ideologicznej, gwarantującej wykonanie zadań Stronnictwa, związanych z planem sześcioletnim. „Po trzech latach ciężkiej walki stanęliśmy twardo na drodze wiodącej do socjalizmu”.

W imieniu Rządu RP, witany długotrwalemi oklaskami, głos zabiera premier Józef Cyrankiewicz.

Z kolei zabiera głos poseł tow. Jerzy Albrecht, który podziwił Kongres w imieniu KC PZPR.

Poseł Albrecht stwierdził, że czujność i nieustępliwość w walce z postępującymi reakcją i wstecnictwem, pozostaje nadal naczelnym zadaniem polskich mas pracujących.

W imieniu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego witał Kongres przewodniczący NKW SL, poseł Baranowski. Braterskie pozdrowienia Kongresowi przekazał w imieniu Czechosłowackiej Partii Socjalistów Ferdynand Richter. Zebrani urządzili owację na cześć braterstwa obu narodów. Obrady trwają.

Klasa robotnicza Francji broni się przed skutkami dewaluacji

PARYŻ (PAP). - Francuska Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła rezolucję, stwierdzającą, że popiera następujące żądania robotników, konieczne dla obrony pracujących przed skutkami dewaluacji franka: Przyznanie premii powakacyjnych w wysokości 5 tysięcy franków „premię oczekiwania” w wysokości 3 tysięcy franków miesięcznie oraz dodatku rodzinnego w wysokości 1.500 franków na osobę.

Rezolucja protestuje przeciwko wszelkim zamachom ze strony rządu na prawa związków zawodowych, a w szczególności na prawo do strajku i piętnu jego metody polityczne używane przez ministra spraw wewnętrznych Mocha w walce z ruchem robotniczym.



# PODEJMujemy WALKĘ

## o dokonanie przełomu na wyższych uczelniach

### Wypowiedź tow. min. Skrzyszewskiego z okazji rozpoczęcia roku akademickiego

W związku z rozpoczynającym się rokiem akademickim minister Oświaty tow. dr Stanisław Skrzyszewski udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP, w którym omówił m. in. postępy demokratyzacji na wyższych uczelniach i przygotowania do podjęcia prac, związanych z budową podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Nie ulega wątpliwości, oświadczył tow. min. Skrzyszewski, że w porównaniu z osiągnięciami w dziedzinie przebudowy naszego ustroju społeczno-politycznego, gospodarczego i szerokim włączeniem się mas ludowych do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce — rozwój naszego wyższego szkolnictwa wykazuje poważne opóźnienia. Jeśli jednak spojrzymy z perspektywy pięciu lat na drogę, którą ono przebyło, jeżeli porównamy stan obecny ze stanem naszych szkół wyższych przed wojną, kiedy były one poważnym narzędziem faszyzacji naszego życia narodowego, to przyznać musimy, że i na odcinku szkolnictwa wyższego mamy niewątpliwie osiągnięcia.

Nasze wyższe uczelnie są terenem głębokich przeobrażeń ideologicznych. Uczeń nasi coraz głębiej rozumieją sens światowej walki o pokój i nieugiętej postawy Polski we wspólnym froncie zwoleńników pokoju i włączają się do tej walki, prowadzonej w imię postępu i demokracji oraz niezależności i niepodległości naszego państwa.

Uczeń nasi w coraz szerszym zakresie doceniają pokojową i demokratyczną politykę ZSRR oraz wielkie korzyści płynące dla Polski z sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Doceniają oni olbrzymie osiągnięcia ZSRR we wszystkich dziedzinach, a w szczególności w nauce.

Szad tak liczny udział uczonych w pracy nad reformą programów i organizacji szkolnictwa wyższego oraz coraz szersze stosowanie na wyższych uczelniach metod pracy respektownej i coraz szersze odczuwanie potrzeby planowania badań naukowych i wiązania ich wyników z praktyką.

Uczeń nasi coraz żywiej interesują się marksizmem - leninizmem, materializmem dialektycznym i historycznym — jako metodą niezwykłej płodną we wszystkich dziedzinach wiedzy oraz korzystając ze zdobytych przodków nauki radzieckiej i doświadczeń wyższego szkolnictwa radzieckiego.

Najtrudniej przedstawia się sprawa humanistyki, która pozostaje pod największym naciskiem reakcyjnej ideologii. Ale i w humanistyce obserwujemy zjawiska, świadczące o narastaniu przeobrażeń. Aktywniejszą się młodzież naukową - marksistyczną, zbliżają się do marksizmu przedstawiciele starszego i średniego pokolenia.

Procesy zachodzące na wyższych uczelniach — powiedział tow. minister — oraz zmieniający się skład społeczny młodzieży świadczą o tym, że powstają tam warunki, umożliwiające podjęcie ofensywy, która pozwoli na powiązanie najbardziej nawet opóźniających się w rozwoju dyscyplin z socjalistycznym budownictwem.

Wyeliminowaliśmy z naszych wyższych uczelni elementy wrogle i reakcyjne z głównych pojęć. Wycia-

gamy rękę do wszystkich, którzy pragną rzetelnie pracować dla dobra Państwa Ludowego. Popieramy postępowych uczonych i otaczamy opieką ich prace. Elementy reakcyjne i wrogle nie mogą liczyć na pobłażliwość i tolerowanie.

Ważną rolę w dziedzinie kształcenia przyszłych budowniczych socjalizmu powinna odegrać nowa organizacja uczelni, oparta na dwustopniowości i jednolitych programach.

Dużą wagę przywiązuję do stopniowego wprowadzenia materializmu

### C. Budzińska

Dyrektor Szkoły Centralnej PZPR

## Doświadczenia i perspektywy

Tytuł niewiele mówi. Idzie o perspektywy pracy Centralnej Szkoły PZPR w Łodzi. Doświadczenia gromadzi się jako CENTRALNA SZKOŁA PPR (powstała w listopadzie 1944 roku w Lublinie — zbliża się wiec plakatowa), od chwili zjednoczenia z LA PZPR. Ilość absolwentów

konkretnie o DOŚWIADCZENIA Szkoły PZPR w Łodzi. Doświadczenia gromadzi się jako CENTRALNA SZKOŁA PPR (powstała w listopadzie 1944 roku w Lublinie — zbliża się wiec plakatowa), od chwili zjednoczenia z LA PZPR. Ilość absolwentów

leninowskiej teorii, historii ruchu robotniczego, zagadnienia aktualne i organizacyjne, ale również i przedmioty ogólnokształcące. Program ten udało nam się wypełnić przede wszystkim dzięki zmianie systemu pracy. Wprowadzona została specjalizacja asystentów, co przyczyniło się poważnie do podniesienia poziomu zajęć seminaryjnych, pozwoliło na większe usamodzielnienie się, na wychowanie własnych wykładowców.

Zasadą naszą jest metoda jak najbardziej kolektywnej pracy. Program, bibliografia, ulepszenie metod nauczania — to wspólna praca całego kolektywu naukowego. Tezy wykładów, plan seminarium i jego wyniki omawiane są zawsze przez zespoły asystentów. Kolektywne nysy, towarzyska krytyka pomaga nam w przewidywaniu błędów i niedociągnięciach, zmusza do ciągłego ulepszenia metod naszej pracy. W ten sposób nie tylko uczymy słuchaczy, ale i uczymy się sami.

### Partyjne wychowanie słuchaczy

Badanie Szkoły nie ogranicza się wyłącznie do zaszczerpienia słuchaczom podstawowych zasad marksizmu-leninizmu, wpojenia im pewnej dozy wiadomości, ale — i to jest bardzo ważne — do zadań Szkoły należy partijne wychowanie słuchaczy. Przychodzą do nas rozmaici ludzie, bardziej lub mniej dojrzały jako partyjniacy, o różnych nawykach i naleciałościach. Szkoła na w tej dziedzinie bardzo poważną rolę do spełnienia.

### Krytyka i samokrytyka

Staraliśmy się, aby w naszym kolektywie panowała atmosfera swobodna i serdeczna, pozbawiona jednak fałszywej pobłażliwości i wzaajemnego poklepywania się po ramieniu. Dlatego też bardzo ważnym czynnikiem wychowania partyjnego musiała być krytyka i samokrytyka. Nie łatwo było przyzwyczaić do niej słuchaczy. Niekiedy przyjmowali wszelką krytykę, jako atak osobisty, niektórzy zamiast zdrowej krytyki uciekali się do szukania dziur w całym. Stopniowo jednak krytyka i samokrytyka stawała się nieodłącznym elementem życia partyjnego, powoili zachodziły głębokie zmiany. Niejednemu towarzyszy, który początkowo oberwał się na najmniejszą nawet krytykę, później prosił o to, aby zwracać mu uwagę na błędy i niedociągnięcia.

### Braki kursu

Jeżeli już mówimy o krytyce i samokrytyce, trzeba wspomnieć o dość poważnych brakach tego kursu. W wykonaniu programu historia zajęła zbyt wiele miejsca, co odbiło się ujemnie na innych przedmiotach. Zbyt małą uwagę zwrócono na zagadnienia aktualne i organizacyjne. Praca w terenie, z przyczyn zresztą od nas niezależnych, nie zawsze rozwijała się dostatecznie sprawnie. Tych błędów i braków postaramy się uniknąć w przyszłości.

### Nowe zadania

Teraz o rzeczywistości... Za trzy tygodnie rozpoczynamy kurs roczny Przedłużenie okresu trwania kursu wysuwa przed nami nowe zadania. Rozszerza się program, zwłaszcza w takich dziedzinach, jak: filozofia, ekonomia, zagadnienia aktualne i organizacyjne. Aby podjąć zadaniem przygotowujemy pomoce naukowe — przerwoczą, wykresy, które ułatwią słuchaczom naukę. Trzeba będzie zmienić nieco metody nauczania, kładąc większy, niż dotąd, nacisk na samodzielną pracę słuchaczy.

Na kursie rocznym szczególnego znaczenia nabiera praca słuchaczy w terenie, gdyż większe jest niebezpieczeństwo oderwania się zasklepie-

nia w murach Szkoły. Dlatego też planujemy prowadzenie systematycznej pracy partyjnej nie tylko w mieście, ale i w wsiach, w powiatach. To pozwoli na utrzymanie stałej łączności z życiem, na wykorzystanie wiaomości, zdobytych w Szkole, jeszcze w toku kursu.

Prócz kursu rocznego planowane jest również zorganizowanie przy Szkole Centralnej stałego ośrodka szkolenia wykładowców dla kursów terenowych. Będą to kursy krótkoterminowe, które dadzą wykładowcom przygotowanie marksistowskie, dadzą kadry, zdolne do pokierowania szkoleniem partyjnym, kadry wykładowców, konsultantów, kierowników samokształcenia.

To są konkretne zadania, stojące przed nami. Rosną potrzeby, rozszerza się więc zakres pracy. Kolektyw nasz musi włożyć wiele wysiłku, aby zadaniami tym podołać.

Do redakcji napływają w dalszym ciągu rezolucje z masówek w których dziesiątki tysięcy robotników solidaryzują się z uchwałami Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju oraz podejmują zobowiązania całych załóg dotyczące przedwczesnego wykonania planów produkcyjnych i podniesienia jakości produkcji.

W Nowej Tkalinie PZPB Nr. 1 odbyło się uroczyste zebranie, które uświetnił na kliszach Film Polski. Robotnicy wypowiedzieli się w gorących słowach za utrzymaniem trwałego pokoju, manifestowali swą solidarność z masami pracującymi całego świata potępiając dążącą do wojny politykę państw anglo-amerykańskich. Przedstawiciele tkalni i oddziału przygotowawczego składali zobowiązania przedterminowego ukończenia planów produkcyjnych. Zebrani wznosili entuzjastyczne okrzyki: na cześć Związku Radzieckiego i na cześć trwałego pokoju.

### Załoga PZPB w Rudzie

Załoga PZPB w Rudzie Pablanckiej wzięła sobie mocno do serca sprawę walki o pokój. Dowodem tego są coraz lepsze wyniki pracy ostatnich dni, jest coraz większa ilość

### Załoga Łódzkiej Fabryki Obuwia

Załoga Łódzkiej Fabryki Obuwia Nr 2 zobowiązała się podnieść odsetek produkcji pierwszego gatunku z 80 do 98 procent i zlikwidować nieusprawiedliwioną nieobecność i spóźnianie.

### Podobne zebrania odbyły się w PZPB Nr 5, PZPB Nr 4, w Zakładach Im. „Strzelczyka” i w wielu innych zakładach pracy.

nie z wysokim przygotowaniem naukowym i praktycznym.

Podajemy walkę o dokonanie przełomu na wyższych uczelniach. Cenimy i szanujemy zasługi naukowe. Świadczy o tym chociażby fakt przyznania państwowych nagród naukowych w bieżącym roku oraz znaczących odznaczeń dla wielu profesorów, świadczą o tym osoby odznaczonych. W walce o pozytywny przełom w dziedzinie wyższych uczelni, przynajmniej w części, zwolennicy postępu w szkołach wyższych. Szczególną odpowiedzialność spada w tej sytuacji na członków przodującej partii klasy robotniczej — PZPR oraz na członków innych stronnictw demokratycznych — zakończył swą wypowiedź Minister Oświaty tow. Skrzyszewski.

### „Pierwsza”

Robotnicy Państwowej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza” w Rudzie Pablanckiej postanowili w odpowieć na zakusy imperialistów i podlegaczy wojennych wykonać plan roczny do dnia 25 listopada.

### Fabryka Obuwia

Załoga Łódzkiej Fabryki Obuwia Nr 2 zobowiązała się podnieść odsetek produkcji pierwszego gatunku z 80 do 98 procent i zlikwidować nieusprawiedliwioną nieobecność i spóźnianie.

### Podobne zebrania odbyły się w PZPB Nr 5, PZPB Nr 4, w Zakładach Im. „Strzelczyka” i w wielu innych zakładach pracy.

### Na marginesie

## Dewaluacja bomby atomowej

Po dewaluacji funta sterlinga, która wstrząsnęła fundamentami gospodarki świata kapitalistycznego, dewaluacja bomby atomowej skruszyła filary, na jakich opierała się polityka państw imperialistycznych, głów nie Stanów Zjednoczonych.

Od chwili ogłoszenia światu zachodniemu przez prez. Trumana, że Stany Zjednoczone już nie posiadają monopolu na broń atomową, prasa kapitalistyczna czy ni, co może, aby jakoś uspokoić swego czytelnika, ogłupianego i oszukiwanego systematycznie.

W tym samym dniu, kiedy ogłoszono oświadczenie prezydenta Trumana, dzienniki nowojorskie „Post” i „Herald Tribune” usiłowały mówić swym czytelnikom, że rząd amerykański przewidywał taki rozwój wydarzeń i wcale tym nie został zaskoczony. Ale już następnego dnia obydwa pisma musiały przyznać, że fakt posiadania przez Związek Radziecki bomby atomowej zmusza do „zasadniczej rewizji wyciecznych amerykańskiej polityki zagranicznej” i „czyni nieuniknionym” zastąpienie starego planu strategicznego nowym planem, który brał by pod uwagę, że „Stany Zjednoczone w wypadku konfliktu są najbardziej narażone na skutki eksplozji atomowej”.

Ciągle jeszcze słychać wprawdzie głosy podsycające historię wojenną i usiłujące wyzyskać obecną sytuację do wzmożenia wyścigu zbrojeni, ale coraz częściej też podnoszą się głosy publicystów, którzy na trzewio oceniają sytuację. W artykule pod tytułem „Koniec monopolu atomowego” Walter Lippman pisze: „Obecnie równowaga sił przesuwała się zdecydowanie na korzyść Związku Radzieckiego”.

„Dzięki posiadaniu przez ZSRR bomby atomowej groźba wojny zmniejszyła się — pisze tygodnik „United States and World Report” — a publicysta D. Lawrence na łamach „New York Sun” obawia się, że oświadczenie ministra Wyszyńskiego w ONZ, iż ZSRR nie ma zamiaru atakowania USA i że da bezwzględny zakaz produkcji broni atomowej i kontroli nad energią atomową”, wywołają niebawem oddech w Europie, świadomej, iż ZSRR posiada bombę atomową.”

„US News” stwierdza, że „pakt atlantycki przestał być dobrą polisą ubezpieczeniową”. „Zachód będzie bardziej skłonny do negocjacji, niż konfliktów”, a „dyplomaci europejscy zechcą się zastanowić, czy nie będzie rozsądnie odsunąć się trochę od USA i unormować stosunki ze Związkiem Radzieckim”. „Idea wojny prewencyjnej zmarta śmiercią naturalną po ogłoszeniu komunikatu TASS-a”.

Generalnie mówiąc, zamilknęła, a dyplomaci zaczęli mówić o pokoju trzeźwo, rozsądnie i praktycznie — oto konkluzja, do jakiej dochodzi poważniejsza prasa amerykańska po pierwszym szoku atomowym.

## NAUKA w służbie ludu

### Odezwa Zarządu Głównego ZAMP do studiującej młodzieży

Dwa są naczelną hasła, pod którymi wступujemy w nowy rok akademicki: „Nauka w służbie mas pracujących”, „Nauka w służbie pokoju!” Dla nas, studentów realizacja tych hasel oznacza wielokrotnienie wysiłków w zdobywaniu wiedzy.

„Nasza gospodarka, kultura, nauka, sztuka — czekają na nowe zastępy kadr zawodowych. Czekają fabryki, huty, kopalnie, ceka transport, porty, administracja. Na waszą twórczą pracę naukową, pedagogiczną i artystyczną czeka polski robotnik i chłop”.

Obowiązkiem ZAMP-owców jest okazywanie jak najdalej idącej pomocy młodzieży studiującej. „Nasza nauka nie może ograniczyć się do mechanicznego przyswojenia wiadomości. W nauce i teorii toczy się zażarta walka między starym, giniącym, rozkładającym się światem, a światem nowym, rodzącym się, pełnym życia i prawdy”.

Wraz z całą postępową profesurą walczymy o nową naukę, stwarzającą nowe wspaniałe perspektywy rozwoju i szczęścia ludzkości. Walczymy o nową kulturę — kontynuację osiągnięć Kopernika i Galileusza, Mendelejewa i Darwina, Mickiewicza i Puszkina, Curie-Skłodowskiej i Pawłowa, Miecznikowa i Łysenki. Pomocą niechaj nam służą wyniki przodującej nauki radzieckiej i postępowych naukowców świata. Równocześnie radujemy z wyższych uczelni wrogle interesom ludu pracującego pseudo-naukowe teorie”.

Strzeżmy jedności — największego skarbu młodzieży polskiej i wzmagajmy walkę z elementami reakcyjnymi, aby poza nawias życia studenckiego postawić tych, którzy chcieliby śnić zamęt i rozkład. Pomoc materialna Państwa — trafić musi do córek i synów robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Walczy o pełną demokratyzację szkolnictwa wyższego w szeregach Federacji Polskich Organizacji Studenckich. „Studia nasze kończyć będziemy celując i terminowo. Niech żyje Jedność Młodego Pokolenia Polski Ludowej!”

## Miejsce katolików jest po stronie pokoju i sprawiedliwości społecznej

### Przemówienie działacza katolickiego Wojciecha Kętrzyńskiego na Krajowej Radzie Obronców Pokoju

WARSZAWA (PAP) — Na Krajowej Radzie delegatów Komitetów Obronców Pokoju, która odbyła się w Warszawie dnia 25 bm. wygłosił przemówienie znany pisarz i działacz katolicki, ob. WOJCIECH KĘTRZYŃSKI.

Podkreślając rzetelny wysiłek ludu polskiego w budowie lepszego jutra, mówca oświadczył: „Nasz ogromny wysiłek budowy, wyrażający się m. in. w trasie W-Z, nie mówiąc już o wielkim dziele zagospodarowania Ziemi Zachodniej, nie jest skierowany przeciwko nikomu, nikomu wojny nie grozi, nie budujemy naszej rzeczywistości ani na chęci odwetu, ani na żądy panowania nad innymi. Przeciwnie, wzbijamy z kompleksów, jakie stwarzał w narodach system kapitalistyczny, pragniemy rzetelnej, przyjacielskiej i braterskiej współpracy z wszystkimi.”

Czteroletnie doświadczenia — mówi dalej ob. Wojciech Kętrzyński — z najbliższą współpracą z bratnimi narodami Demokracji Ludowej, a nade wszystko z wielkim sojusznikiem polskim, Związkiem Radzieckim, są dowodem, że dziś, po dokonanych rewolucyjnych przemianach słowo „braterstwo” przestało być w stosunkach międzynarodowych dyplomatycznym frazesem. Stało się faktem. I tym się różni zasadniczo sytuacja Polski roku 1949 od roku 1939. Wówczas, w chwili najtragiczniejszej, zabrakło nam prawdziwych przyjaciół, dziś ich nam nigdy nie zabraknie.

„Jeśli jako katolik i działacz katolicki — z naciskiem stwierdza mówca — zabieram tu dzisiaj sło-

to nie tylko po to, by zmanifestować naszą solidarność ze sprawą pokoju i jego obrony. Zabieram głos także w tym celu, by stwierdzić, że specjalnie ważki ciężar odpowiedzialności za obronę pokoju, za niedopuszczenie do powtórzenia się straszliwych doświadczeń lat minionych — spoczywa właśnie na katolickiej opinii publicznej, na katolickich działaczach, tak świeckich, jak i duchownych.

Wskazując, że podlegacze wojenni potężną falą propagandy usiłują zdobyć sobie pomoc mas katolickich dla swych zbrodniczych zamiarów, mówca oświadczył:

„Czując własną nicotę moralną, świadome niskości swych pobudek działania koła międzynarodowego kapitalizmu — pragną osłonić się autorytetem i powagą moralną sprawy katolickiej. Sprawa katolicka była zawsze sprawą pokoju, a nie wojny, sprawą sprawiedliwości, a nie krzywdy. Rola Kościoła katolickiego winna być rolą niosącego miłość wszystkim, a nie nienawiść.”

Ob. Kętrzyński stwierdza, że sprawa katolicka zostaje nieraz, wbrew swej najożywistej misji, wiązana ze sprawą podlegaczy wojennych, że część katolickiej opinii publicznej ulega podszeptom propagandy wojennej.

Przypominając, że na czele zachodnich stref Niemiec stoi rząd oparty na kryptohitlerowskich, jawnie kapitalistycznych i reakcyjnych kołach niemieckich, a na jego czele figuruje nazwisko przywódcy stronnictwa nazywającego się katolickim oraz, że prowokacyjne i agresywne przemówienia w idm hitlerowskiego Reichu zyskują sobie aprobatę i błogosławieństwo nawet niektórych wysoko postawionych dostojników Kościoła — ob. Kętrzyński stwierdza, że świat katolicki stoi w obliczu groźby wypaczenia jego misji, groźby, że stanie się nieświadomym narzędziem obecnej, podłej, niechrześcijańskiej sprawy.

„Nie tylko więc zabieram głos w dzisiejszej dyskusji, by oświadczyć naszą solidarność ze sprawą pokoju, naszą gotowość współpracy ze wszystkimi, którzy w imię uczciwej i sprawiedliwej bronią światu i ludzkości przed zakusami imperialistycznych podlegaczy wojennych, lecz i w tym celu, by zapewnić, że jesteśmy świadomi obowiązku prowadzenia walki na naszym katolickim odcinku przeciw wszelkim próbom użycia autorytetu katolickiego dla wewnętrznego wzmacniania świata tego obozu kapitalistycznego wyzysku.

Nasze miejsce, jako katolików jest po stronie postępu i sprawiedliwości społecznej.”

# Doświadczenia WKP (b)

## gwiazdą przewodnią światowego ruchu robotniczego

11 lat temu światowy ruch rewolucyjny uzbrojony został we wspólny oręż ideowy — w genialne dzieło Józefa Stalina „Krótki Kurs Historii WKP(b)”. Od tej pory wielokrotnie dzieło Stalina wydano w nakładzie milionów egzemplarzy w wielu językach świata. Można bez przesady stwierdzić, że jak długo istnieje marksizm, żadne jeszcze dzieło marksistowskie nie cieszyło się taką szeroką popularnością. I nie ma w tym nic dziwnego.

W „Krótkim Kursie Historii WKP(b)” znajdujemy wspaniałe uogólnienie gigantycznych doświadczeń walki partii bolszewickiej, doświadczeń, którymi nie może się poszczycić żadna partia w świecie.

WKP(b) przeżyła pełną chwały drogę, wiedząc od pierwszych kroków marksistowskich do wielkiej partii proletariackiej, kierującej pierwszym na świecie państwem socjalistycznym robotników i chłopów.

Doświadczenia partii bolszewickiej, zdobyte w walce o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i budownictwo socjalistyczne, posiadają ogromne znaczenie dla działalności komunistów wszystkich krajów.

Wypadki ostatnich lat jeszcze raz potwierdziły fakt, iż niewzglądnie główne zasady marksizmu-leninizmu i doświadczeń partii bolszewickiej skazuje sprawę socjalizmu na zagładę.

W „Krótkim Kursie Historii WKP(b)” Towarzysz Stalin ilustruje doświadczenia partii bolszewickiej w świetle teorii marksistowsko-leninowskiej i na podstawie tego doświadczenia rozwija teorię marksistowsko-leninowską. „Krótki Kurs Historii WKP(b)” nie ogranicza historii partii do opisu konkretnych faktów i wydarzeń. Stalin daje w nim prawdziwą historię bolszewizmu i kreśli historię partii przez rozwinięcie zasadniczych idei marksizmu-leninizmu, mając przy tym na uwadze wychowanie kadr partyjnych przede wszystkim na ideach marksizmu-leninizmu. Historia WKP(b) — to marksizm-leninizm, przeobrażony w czyn. Sama zaś teoria marksistowsko-leninowska rozwija się i wzbogaca w ścisłym związku z praktyką, na podstawie uogólnienia doświadczeń praktycznych rewolucyjnej walki proletariatu. Więź nauki i działalności praktycznej, więź teorii i praktyki stanowi gwiazdę przewodnią dla partii bolszewickiej.

Opierając się na podstawowych założeniach marksizmu-leninizmu i uogólniając najnowsze dane nauki i praktyki, Stalin odkrywa w „Krótkim Kursie Historii WKP(b)”, zasadnicze prawa rozwoju przyrody i społeczeństwa.

„Krótki Kurs Historii WKP(b)” uzbraja komunistów wszystkich krajów w oręż zrozumienia podstaw materializmu dialektycznego i historycznego, pomaga im prawidłowo orientować się w sytuacji, rozumieć wzajemną zależność między otaczającymi zjawiskami, przewidzieć przebieg ich rozwoju i po uwzględnieniu wszystkich tych czynników prawidłowo wytyczyć linię działania.

Stalin udowadnia przekonująco i niezbicie, co oznaczają takie tezy marksizmu-leninizmu: „Aby nie omylić się w polityce, należy patrzeć naprzód, a nie wstecz”, „Aby nie omylić się w polityce, trzeba być rewolucjonistą, a nie reformistą”.

Podczas, gdy oportuniści wszystkich nacji i odcieni, poczynając od Kautskiego i伯恩штейna a kończąc na współczesnych prawicowych socjaldemokratach, głoszą pokój klasowy między robotnikami a kapitalistami, „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, opierając się na zasadniczych tezach teorii marksistowsko-leninowskiej i na doświadczeniach partii bolszewickiej uczy komunistów wszystkich krajów, jak należy prowadzić nieprzejednaną klasową politykę proletariacką. Nie należy za-

liczać sprzeczności ustroju kapitalistycznego, lecz trzeba je ujawniać i rozvikatry, nie należy tłumić walki klasowej, lecz trzeba ją doprowadzać do końca”.

W „Krótkim Kursie Historii WKP(b)” znajdujemy głębokie uzasadnienie i rozwinięcie teorii rewolucji socjalistycznej. W dziele tym Stalin wykrywa podstawy ekonomiczne re-

### w 11-tą rocznicę ukazania się „Krótkiego Kursu Historii WKP (b)”

wolucji. Wskazuje on, że z chwilą, gdy w społeczeństwie kapitalistycznym dojrzały siły wytwórcze, to stare stosunki produkcji i ich nosiciele — burżuazja przekształcają się w zapórę, która może być usunięta jedynie przez świadome działanie nowych klas, w drodze zastąpienia przez te klasy przemocy, w drodze rewolucji.

W takich okresach żywotowy proces rozwoju ustępuje miejsca świadomej działalności ludzi i wówczas szczególnie wzrasta rola partii i proletariatu. Opierając się na teorii marksistowsko-leninowskiej, odzwierciedlającej potrzeby materialnego rozwoju społeczeństwa, partia mobilizuje szerokie masy narodu i organizuje je w potężną armię, zdolną do rozbięcia sił reakcyjnych i utworowa-

### Partia — najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu

Życie potwierdziło całkowicie słuszną tezę leninowsko-stalinowskiej nauki o partii. Doświadczenie WKP(b), jak również i wszystkich innych partii komunistycznych świadczy wyraźnie, że partia proletariatu jedynie wtedy może wypełnić swą rolę historyczną w walce o unicestwienie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu, jeśli stanie się ona rzeczywiście przodującym, świadomym, zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, u którego podstaw organizacyjnych leżą zasady centralizmu demokratycznego. Partia jest najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu, powołaną do kierowania wszystkimi innymi formami jego organizacji.

Partia proletariatu powinna bezustannie wzmacniać swą więź z masami robotników i wszystkich ludzi pracy, wzmacniać zwartość i żelazną dyscyplinę w swych szeregach. Partia bolszewicka odmówiła swie wielkie zwycięstwa w walce o zlikwidowanie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu, dlatego, że przestrzegala ona

ścisłą drogę postępowym siłom społeczeństwa.

„Krótki Kurs Historii WKP(b)” wskazuje, że nie każda partia może tę rolę wypełnić. Historia WKP(b) uczy, że „zwycięstwo rewolucji proletariackiej, zwycięstwo dyktatury proletariatu niemożliwe jest bez rewolucyjnej partii proletariatu, wolnej od oportunistów, nieprzejednanej w stosunku do ugodowców i kapitulantów, rewolucyjnej w stosunku do burżuazji i jej władzy państwowej”.

Taka partia jest partią nowego typu, partią bolszewików. WKP(b) stanowiła wzorzec partii nowego typu. Gdy 30 lat temu na gruzach partii II Międzynarodówki w krajach Europy powstały partie komunistyczne, postawiły one sobie za zadanie zorganizować swe szeregi i swa działalność biorąc za przykład WKP(b).

W „Krótkim Kursie Historii WKP(b)” znajdujemy uzasadnienie i rozwinięcie wszystkich istotnych zasad bolszewizmu, zarówno w dziedzinie teoretycznej, jak i ideologicznej, taktycznej i organizacyjnej. Zasady te wyłączone są w ich ścisłej zależności wzajemnej, w nierozwalnym związku. Wsunięte przez bolszewików zasady organizacyjne wypływają z zasadniczych celów rewolucyjnych, do których dążyły. Zasady te zadają drugoczący ciężar mławicowości organizacyjnej, charakterystycznej dla partii II Międzynarodówki, które nie stawiały sobie za zadanie osiągnięcia celów rewolucyjnych, które zrezygnowały z rewolucji proletariackiej i z dyktatury proletariatu.

ścisłe tych wskazówek Lenina i Stalina.

Partie komunistyczne wszystkich krajów osiągają sukcesy w rozstrzygnięciu zadań wówczas, gdy wcielają one w życie te wskazówki. Doświadczenie wykazało, że odchylenie się od tych leninowsko-stalinowskich zasad o partii prowadzi nieuchronnie do porażki.

W „Krótkim Kursie Historii WKP(b)” Stalin wskazuje na fakt, że partia bolszewików wzrosła, okrzepła i zahartowała się w walce z rozmaitymi partiami drobnomieszczańskimi i ich agencją. Historia WKP(b) jest historią walki i rozgromienia eserowców, mieniszewików, anarchistów, nacjonalistów i ich agencji wewnątrz partii — ekonomistów, mieniszewików, trockistów, bucharinowców i odchyleńców nacjonalistycznych. Bez rozgromienia tych partii i ugrupowań, walczących o utrzymanie, a po Rewolucji Listopadowej — o restaurację kapitalizmu, zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR byłyby niemożliwe.

W oparciu o doświadczenie WKP(b), partie komunistyczne wszystkich krajów toczą walkę z partiami prawicowych socjalistów, stanowiącymi w chwili obecnej główną ostopę imperializmu anglo-amerykańskiego w krajach europejskich. Prawicowi socjaliści rozbijają jedność klasy robotniczej, starając się doprowadzić do rozkładu w jej szeregach, stępić jej świadomość i zdławić rewolucyjny ruch robotniczy dla dogodzenia monopolistom amerykańskim. Elementy oportunistyczne przenikają również do szeregów samych partii komunistycznych.

Komuniści powinni pamiętać o wskazówce Towarzysza Stalina, że NAJLEPIEJ ZDOBYĆ TWIERDZĘ OD WEWNĄTRZ. Dlatego też, aby osiągnąć zwycięstwo, należy oczyścić partię klasy robotniczej, jej sztab kierowniczy, jej główne twierdzenie od kapitulantów, lamistrajków, od dezertersów i zdradcyków.

Historia WKP(b) uczy nas, że „bez nieprzejednanej walki z oportunistami w swych własnych szeregach, bez rozgromienia kapitulantów we własnym swym środowisku partia klasy robotniczej nie może zachować jedności i dyscypliny swych szeregów, nie może spełnić swej roli organizatora i kierownika rewolucji proletariackiej, nie może spełnić swej roli budownictwa nowego społeczeństwa, społeczeństwa socjalistycznego”.

### Krytyka i samokrytyka — metodą wychowania kadr partyjnych

Doświadczenie partii bolszewickiej świadczy, że koniecznym warunkiem zdolności bojowej partii proletariatu, że warunkiem jej stałego rozwoju i wzrostu jest krytyka i samokrytyka. Krytyka i samokrytyka jest bolszewicką metodą pracy partyjnej, metodą wychowania kadr partyjnych. Partia nie zdoła wypełnić swej roli kierownika klasy robotniczej i nieuchronnie zginie, jeśli spocznie na laurach i opanowana samoznalością przestanie dostrzegać braki w swej działalności, jeśli nie będzie ona miała odwagi przyznać się do swych pomyłek i błędów i nie będzie ich w porę otwarcie i uczciwie naprawiała. „Partia jest niezwykła — czytamy w „Krótkim Kursie WKP(b)”, jeśli nie boi się krytyki i samokrytyki, jeżeli nie zatuszuje błędów i braków w swej pracy, jeżeli uczy i wychowuje kadry na błędach w pracy partyjnej, jeśli umie w porę naprawić swoje błędy”.

### Dyktatura proletariatu — warunkiem zbudowania socjalizmu

W „Krótkim Kursie Historii WKP(b)” Stalin dowodzi niezbicie, że droga od kapitalizmu do socjalizmu prowadzi poprzez dyktaturę proletariatu. Jako jedyną klasę konsekwentnie rewolucyjną, proletariatu jest twórcą nowego społeczeństwa socjalistycznego, kierownikiem mas pracujących i wyzyskiwanych, w ich walce o socjalizm. Władza państwowa w rękach proletariatu, jest najważniejszym warunkiem likwidacji kapitalizmu i zbudowania socjalizmu. Doświadczenie bolszewizmu świadczy, że proletariatu powinien skorystać z władzy w celu stłumienia oporu ze strony wyzyskiwaczy wewnątrz kraju i obrony zwycięskiej rewolucji socjalistycznej przed wrogiem zewnętrznym w postaci imperializmu międzynarodowego, w celu wzmocnienia sojuszu proletariatu z chłopstwem i innymi warstwami ludności pracującej, w celu zlikwidowania klas wyzyskiwaczy, zbudowania społeczeństwa socjalistycznego i przejścia do komunizmu.

Opierając się na doświadczeniu WKP(b), partie komunistyczne krajów demokracji ludowej ze wszelkim umiarem umacniają w swych państwach kierowniczą rolę proletariatu, dają zdecydowaną odprawę wszelkim próbom osłabienia kierowniczej roli proletariatu, wiedząc, że takie osłabienie prowadziłoby sprawę budownictwa socjalistycznego do nieuchronnej zagłady. Geniusz Stalina wykrył w systemie demokracji ludowej jedną z form dyktatury proletariatu. Umocniając ten system, partie komunistyczne krajów Europy Środkowej i południowo-wschodniej prowadzą swa naukę ku socjalizmowi.



Doświadczenia budownictwa socjalistycznego ZSRR

„Krótki Kurs Historii WKP(b)” uogólnia bogate doświadczenie budownictwa socjalistycznego ZSRR, a w szczególności doświadczenie budownictwa socjalistycznego na ws. Towarzysz Stalin w „Krótkim Kursie” pokazuje, jak partia bolszewicka systematycznie i wytrwale przygotowywała wszelkie warunki dla masowej kolektywizacji rolnictwa, a na tej podstawie, dla likwidacji kulaństwa, jako klasy. Stalin w „Krótkim Kursie Historii WKP(b)” daje wspaniałą i głęboką charakterystykę powszechnej kolektywizacji rolnictwa, która za jednym uderzeniem rozwiązała trzy zasadnicze zagadnienia budownictwa socjalistycznego: zlikwidowała najliczniejszą klasę wyzyskiwaczy — klasę kulaków; przestawiła na drogę uspołecznionej, socjalistycznej gospodarki rolnej najliczniejszą klasę pracującą — chłopów; dała władzy radzieckiej socjalistyczną bazę w rolnictwie.

ZSRR prowadziło nie do osłabienia i wygasania walki klasowej, jak twierdzili bucharinowcy i inni zdradcy, lecz do jej zaostreżenia. Wróg klasowy uciekał się do najbardziej desperackich środków i metod walki, aby zapobiec swej zagładzie, lub chociażby odroczyć ją.

Taki sam proces zachodzi obecnie w krajach demokracji ludowej.

Uwzględniając doświadczenia WKP(b), partie komunistyczne tych krajów prowadzą zdecydowaną walkę ze wszystkimi wrogimi siłami. Dają one odprawę wszelkim próbom zepchnięcia ich z drogi walki klasowej na drogę współpracy klasowej z kulaństwem i z innymi elementami kapitalistycznymi.

Towarzysz Stalin w „Krótkim Kursie Historii WKP(b)” pokazuje, jak imperialiści usiłowali wszelkimi siłami i środkami zniszczyć, lub chociażby podważyć nowe socjalistyczne stosunki w ZSRR. Prowadzili oni interwencję wojenną i blokadę gospodarczą ZSRR. Organizowali szkodnictwo i sabotaż kulacki, prowadzili działalność szpiegowską i dywersyjną. Trockiści, bucharinowcy i inne wyrzutki ich pokroju byli świetnym narzędziem dla wywiadów imperialistycznych. Maskując się i zachowując dwulicową postawę, ci niekwestni zdradcy przekształcili się w bandę faszystowskich najemników, dywersantów, szpiegów i morderców.

### Historia WKP(b) uczy nas czujności

Taką samą drogą zdrady i zaprzestania poszła obecnie klika Tito. Przeszła ona do obozu imperializmu i reakcji i stała się szturmowym oddziałem faszystów, bandą zawodowych morderców, szpiegów i prowokatorów. Proces Rajka i jego współników rozplątał kłębek zbrodni tych peryferyjnych imperializmu amerykańskiego. Proces Rajka potwierdził raz jeszcze, jak konieczna

jest w dzisiejszych czasach przenikliwa czujność i bezlitosna postawa w walce ze wszelkimi knowaniami wroga. Uczy nas tego „Krótki Kurs Historii WKP(b)”. Studiowanie historii walki WKP(b) ze wszystkimi wrogami marksizmu-leninizmu, ze wszystkimi wrogami mas pracujących, pomaga w przyswajaniu sobie bolszewizmu, zwiększa czujność polityczną komunistów i całego ludu pracującego.

### WKP(b) wysoko dźwierży sztandar proletariackiego internacjonalizmu

„Krótki Kurs Historii WKP(b)” odświeża rolę WKP(b), jako naprawdę międzynarodowej partii klasy robotniczej. Od pierwszych dni swego istnienia WKP(b) wysoko dźwierży sztandar internacjonalizmu proletariackiego. Z honorem przeniosła ona ten sztandar poprzez ogień trzech rewolucji rosyjskich oraz pierwszej i drugiej wojny światowej. Zjednoczyła ona w swych szeregach robotników wszystkich narodowości Rosji i poprowadziła masy pracujące narodów Rosji do wspólnej walki, przeciwko wspólnemu wrogowi. Pod kierownictwem bolszewików naród radziecki z honorem spełnił i spełnia swą misję wobec międzynarodowej klasy robotniczej. Zwycięskim budownictwem społeczeństwa komunistycznego ludzie radzieccy pobudzają masy pracujące krajów kapitalistycznych do walki o wyzwolenie. Bezinteresowna, braterska pomoc Związku Radzieckiego odgrywa doniosłą rolę w pomysłnym przejściu krajów demokracji ludowej do socjalizmu.

wami nacjonalizmu burżuazyjnego. „Krótki Kurs Historii WKP(b)” stwierdza:

„Gdybyśmy nie rozbili odchyleńców nacjonalistycznych wszelkiej maści, nie moglibyśmy wychowac ludu w duchu internacjonalizmu, nie moglibyśmy obronić sztandarów wielkiej przyjaźni narodów ZSRR, nie moglibyśmy zbudować Związku Socjalistycznych Republik Rad.”

Partie komunistyczne wszystkich krajów umacniają więzy międzynarodowej solidarności proletariackiej. Wiedzą one, że tylko w ścisłym sojuszu robotników wszystkich krajów, tylko w jednolitym frontie socjalistycznym, z ZSRR na czele, można obronić wolność i niezawisłość swych krajów przed naciskiem imperializmu amerykańskiego i osiągnąć zwycięstwo socjalizmu.

Stalinowski „Krótki Kurs Historii WKP(b)” uzbraja komunistów i robotników wszystkich krajów w zwycięskie doświadczenia bolszewizmu. Uczy on, jak należy organizować zwycięstwo rewolucji socjalistycznej, zwycięstwo socjalizmu. Im głębiej komuniści wszystkich krajów będą studiować doświadczenia WKP(b), tak genialnie ujęte i uogólnione przez Towarzysza Stalina w „Krótkim Kursie Historii WKP(b)”, tym większe sukcesy odniosą oni w wielkiej walce o triumf komunizmu



„Krótki Kurs Historii WKP(b)” został przetłumaczony na języki różnych narodów. Książka ta dla całej ludzkości stała się skarbnicą, z której czerpie ona nauki, siły i pewność w walce o socjalizm.

### Liga Kobiet w Żychlinie pracuje z zapalem

Ostatnio przeprowadzony kurs kroju i szycia nauczył nasze gospodynie własnymi silami zaopatrywać domowników w tanie bielizny, a pod czas trwania kursu, uczestniczki wykonały szereg obustalunków, co przyniosło organizacji pokaźne zyski. Pieniądze te Zarząd Ligi Kobiet przeznaczył na odbudowę Warszawy oraz na budowę Centralnego Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przekazując na te cele po 10 tys. złotych.

Ponadto przeznaczono 16.000 zł na biblioteki szkół podstawowych nr 1 i 2 w Żychlinie oraz uszyto i ofiarowano 60 fartuszków dla dzieci przedszkola TPD w Żychlinie.

Urządzane często imprezy artystyczne podnoszą świadomość społeczeństwa, któremu dają godziwą rozrywkę kulturalną, a zarazem przynoszą dochód, który Liga Kobiet przeznacza na cele społeczne.

Pracami Ligi Kobiet kierują ob. ob. Aulick Zofia, Cecylia Kołodziejczyk i Krystyna Kozarska. Te pomyślne wyniki są dziełem zespolonych wysiłków. Członkinie z pełnym oddaniem i zapalem pracują nad podniesieniem świadomości wśród kobiet, nad usunięciem zacofania, które zostawiły nam w spuściznie sanacyjne rządy.

F. K.

### Byłam na Krajowej Naradzie Przewodnic Spolecznych Dwa niezapomniane dni w Warszawie

Szybko mknę pociąg pośpieszny Łódź — Warszawa. W wagonie z napisem: „Zajęty dla Ligi Kobiet — Łódź” — panuje nastroj podniecenia i wyczekiwania. Delegatki omawiają między sobą, jak ująć na naradzie różne zagadnienia, jak przedstawić swą pracę, osiągnięcia i zdobyte doświadczenia.

Ala oto i Warszawa. Na dworcze wita nas transparent z napisem „Witam przewodnicze społeczne Ligi Kobiet”. Czekają na nas członkinie warszawskiej L. K., które opiekują się nami z siostrzaną troskliwością.

Wygodnym trolejbusem udajemy się do Klubu Oficerskiego przy Alei Armii Wojska Polskiego, gdzie odbywać się będzie narada.

Pięknie umeblowana sala, nad trybuną symboliczny gołąb pokoju i napis: „Pokój zwycięży”.

Nastroj na sali podniosły, atmosfera pełna skupienia i powagi.

Z trybuny pada okrzyk „Niech żyje solidarność Obozu Obrónców Pokoju”, „Niech żyje przyjaźń Polsko-Radziecka” — okrzyk powtórzony przez setki zgromadzonych na sali. Krajowa Narada Przewodnic Spolecznych — rozpoczęła obrady.

Na twarzach uczestniczek maluje się skupienie i uwaga. Pilnie słuchają a nawet notują wypowiedzi, by nie uronić z cennych i bogatych doświadczeń, zdobytych w pracy.

W przerwie idziemy na obiad do stołówki M. B. P. Pięknie choć skromnie urządzonej sali, — to do wód jak starannie Zjazd został zorganizowany przez Zarząd Główny L. K.

Przy stołkach słychać uwagi i komentarze na temat sprawozdań przewodniczek społecznych — nie tracą czasu nawet podczas obiadu.

Z grupą uczestniczek narady, uda się do Łazienek, a po drodze przyglądam się piękniejszej z dnia na dzień.

### Nasze porady gospodarskie

Wiele gospodyń zapomina o wyposażeniu pomieszczeń kuchennych w krzesła. A przecież szereg czynności, związanych z przygotowaniem posiłków możemy wykonać w pozycji siedzącej, np. obierać ziemniaki, skrobić jarzyny, zaginać ciasto, prasować itp.

Jeśli chcemy wykonać większość prac, związanych z codziennym sprzątnięciem naszego mieszkania bez nadmiernego zmęczenia posługujemy się szeregami osadzonymi na długich kijach. Właściwe narzędzie pracy pozwoli nam na wykonanie takich czynności, jak szorowanie podłogi, omywanie dywanów, zamiatanie podłóg itp. w pozycji stojącej, bez schylania się i bólu w plecach. Nawet i śmietniczka powinna być zaopatrzona w długie uchwyty.

Andrzej Filipowicz Biezurkow siedział w swym Partgabinecie (gabinecie partyjnym) i — wstyd powiedzieć — nudził się. Do wieczora, kiedy o porady przychodziłi członkowie partii, było jeszcze daleko, a młodzież jakos doń nie zgłaszała się. Bolało serce starego komunisty, że młode pokolenie nie docenia sprawy szkolenia ideologicznego.

Usprawiedliwiał jednak młodzież sam przed sobą. Cóż robić — myślał — sezon budowlany w całej pełni. Wznoszą się nowe obiekty. Stalin rozkazał, żeby do pierwszego października wszystkie roboty budowlane i montażowe zostały już zakończone. Starają się młodzi, po dwa-nadzie godzin bez odpoczynku pracują, zobowiązani wykonują. Tak, tak — dzielna ta nasza młodzież.

Ktoś zapukał nieśmiało do drzwi. — Wejść.

Wszedł młody chłopak w kombiniezonie, uwalniany tylnikiem. Pod pachą trzymał coś zawiniętego w gazetę.

— Ja, Andrzej Filipowicz, w sprawie tego, no, konspektu, według... no... historii WKP (b). Biezurkow ze zdumienia zdjął okulary.

— W jakiej sprawie? Szkolenia

# Głos Kobiet

## Dźwignia postępu i rozwoju

### Praca uświadamiająca wśród najszerzych rzesz kobiet

#### Krajowa Narada Przewodnic Spolecznych L.K.

W tych dniach w Warszawie odbyła się Krajowa Narada Przewodnic Spolecznych Ligi Kobiet pod hasłem: „Praca uświadamiająca przewodniczy społecznej — to walka o pokój”.

Celem Zjazdu było: podzielenie się dotychczasowymi doświadczeniami, osiągnięciami i trudnościami, ustalenie planu pracy na najbliższe miesiące, urządzenie pokazowych zebrań kół i odpraw, oraz praktyczne zaznajomienie przewodniczek społecznych z planowaniem prac oświatowych i

ideologicznych w poszczególnych kołach.

W naradzie wzięły udział przewodnicze społeczne i aktywistki wojewódzkich organizacji Ligi Kobiet, w liczbie ponad 500. Obrady zagałi gen. sekretarz L. K. — Zawadzka, podkreślając wielką rolę kobiet w walce o pokój i odbudowie kraju.

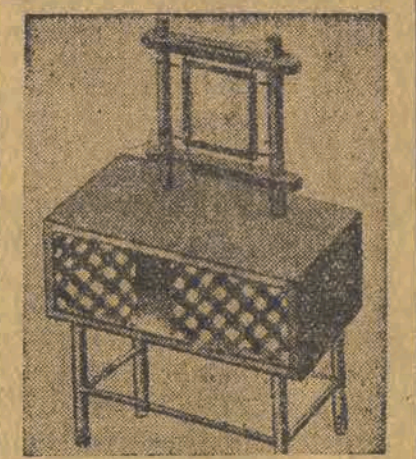
Aby podkreślić udział kobiet w ogólnokrajowej akcji na rzecz pokoju, uczestniczki Narady postanowiły wydelegować przedstawicielki na obradującą równo cześnie w Warszawie, Konferencję Obrónców Pokoju. Referat o zadaniach przewodniczek społecznych wygłosiła wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego L. K., dr. Wasilkowska.

„Mobilizacja najszerzych mas kobiecych do walki o pokój — wymaga usilnej pracy wychowawczej, w której szczególnie ważną rolę przypada przewodniczkom społecznym. Ich zadaniem jest uświadamianie kobiet o dziełach, oraz zwiększenie udziału kobiet w pracach przy budowie Polski Ludowej”.

„Obecna narada — pozwoli nam ocenić wyniki pierwszego etapu działalności przewodniczek społecznych i sformułować wytyczne na przyszłość”.

Następnie przedstawicielki poszczególnych województw, złożyły sprawozdania z działalności przewodniczek społecznych. Sprawozdanie z terenu Łodzi składała kol. Sulej — odpowiedzialna za

### Własnymi siłami same to zrobimy



Niezbędnym sprzętem w każdym kobiecym pokoju jest toaletka. Mebel ten wykonany możemy ze starej skrzyni, lustra i kretonu. Skrzynię objamy kretonem, sporządzamy z tegoż materiału firaneczki, dorabiamy do niej nóżki i ramkę, w której zostanie umieszczone lustro. W sporządzeniu tegoż sprzętu potrzebna będzie pomoc fachowca, ale używając najtańszego surowca, wykonanie takiego mebla będzie stosunkowo mało kosztowne. Model toaletki widzimy na zamieszczonym tu rysunku.

### O czym przyszłe matki wiedzieć powinny

Przy wielu Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem działają poradnie dla kobiet ciężarnych. Niestety, wiele kobiet nie docenia jeszcze ich znaczenia i udaje się do poradni dopiero wówczas, gdy ujawnią się jakieś poważniejsze objawy chorobowe. Lekceważą natomiast niedomagania pozorne, nieznaczne, jak lekkie obrzęki, brak apetytu, bóle lub zawroty głowy, prężenie żebów itp. i z tymi przypadłościami nie zwracają się do poradni.

Każda kobieta powinna odwiedzić poradnię przynajmniej trzy razy w ciągu okresu ciąży, bowiem w tym czasie konieczne jest badanie stanu nerek, serca, płuc, uzębienia i ustalenie przez lekarza, czy istnieją warunki do odbycia normalnego porodu.

Nie mniej ważne jest uzyskanie wskazówek, jaki tryb życia i sposób odżywiania jest w danym wypadku najodpowiedniejszy. Na ten temat istnieje wiele przesądów — równie dużo, jak przy pielęgnowaniu niemowlęcia.

Niektóre „doświadczone” osoby twierdzą, że w okresie ciąży należy odżywiać się bardzo obficie — za siebie i za dziecko — pić co najmniej 2 litry mleka dziennie itp. Inne natomiast zalecają — należy pić jak najmniej płynów, by goród był lekki. — Twierdzą też, że w tym okresie kobieta powinna jeść to wszystko, na co tylko ma ochotę, gdyż sam organizm wie najlepiej, czego mu potrzeba. Niektóre z tych osób „doświadczone” utrzymują nawet, że w okresie ciąży nie wolno leczyć żebów, powinno się jak najwięcej jeść — wspominają też o tym, że mycie jest szko-

diwel. Tymczasem przecież tylko lekarz jest w stanie zalecić odpowiednią w danym wypadku dietę itp.

Obserwacje naukowe wykazały, że sposób odżywiania się matek ma duży wpływ na zdrowie niemowlęcia i jego odporność na choroby. Często dodatkowe witaminy — tranu, przetworów wapna lub innych środków wzmacniających, ma wpływ bardzo dodatni na przebieg ciąży i zdrowie noworodka. Dlatego też należy dążyć do tego, aby wszystkie kobiety ciężarne pozostały pod stałą opieką poradni. O tym winny pamiętać wszystkie przyszłe matki.



pracę przewodniczek społ., pracujących w 11 Dzielnicach Łódź liczy 3.380 przewodniczek społecznych, w tym: 3.274 działa w zakładach pracy, 78 w kołach terenowych i 28 w kołach gospodyń.

Nad sprawozdaniami dyskusijsko przystąpiono do premiowania najlepszych przewodniczek społecznych.

O organizacji pracy przewodniczek społecznych wygłosiła referat podczas popołudniowych obrad w drugim dniu Narady kier. Wydz. Kult. Oświat. LK — Zofia Sobierajska.

Krajowa Narada Przewodnic Spolecznych — to jeden z przejawów szeroko zakrojonej i logicznie pomyślanej działalności Ligi Kobiet, pragnącej dotrzeć do wszystkich ogniw naszego życia społecznego.

#### A. Makarenko

### Wychowanie w rodzinie

(Dalszy ciąg)

Jeżeli dziecko ma już jedną lub dwie zabawki mechaniczne, nie trzeba kupować ich więcej. Dodanie do tego jakas lamigłówek i nie zabraknie materiałów różnego gatunku — i oto królestwo zabawek jest gotowe.

Nie trzeba wcale, aby zabawek było dużo, aby dziecku rozbiegały się czy w ich obfitości. Dajcie mu ich niewiele, ale się postarajcie, aby dziecko umiało zorganizować z tego zabawki. A następnie obserwujcie, przyszłuchujcie się niepostrzeżenie jego igraszkom, postarajcie się, aby samo zdało sobie sprawę z jakiegoś braku i zapragnęło go uzupełnić. Jeżeli kupicie mu konia i dziecko z zachwytem smuje plany przewożenia, to zrozumiałe, że będzie mu brakowało wózka lub powozu. Nie spieszcze się z kupowaniem tej zabawki. Postarajcie się, aby dziecko zrobiło ją samo z pudełeczka, szpulki czy tektury.

Jeżeli zrobi sobie taki wózek, doskonale: cel został osiągnięty. Ale jeżeli potrzeba mu ich więcej, nie ma konieczności, aby i drugi robiło samo; drugi można mu już kupić.

W zabawie dziecięcej trzeba ciągnąć następujące cele, jako najważniejsze: Aby dziecko rzeczywiście się bawiło, tworzyło, konstruowało, kombinowało, żeby nie przerzucało się chałcymie od jednego zajęcia do drugiego, lecz każdą czynność doprowadzało do końca. Żeby każda zabawka była dla dziecka rzeczą, mającą wartość wyrażną; należy więc ją stosować i strzec.

W królestwie zabawek trzeba zawsze przestrzegać porządku, po skończonej zabawie wszystko uprzątnąć. Nie wolno psuć zabawek. Jeżeli to się jednak zdarzy, należy je naprawić, w trudniejszych wypadkach przy pomocy rodziców.

Szczególne uwagi trzeba zwrócić na stosunek dziecka do zabawki. Nie powinno jej psuć, powinno ją lubić, ale nie może martwić się bez końca, jeżeli się zabawka popsuje lub polamie. Cel będzie osiągnięty, jeżeli dziecko naprawdę przyzwyczai się uważać siebie za dobrego gospodarza, nie będzie lekkać się drobnych nieporządkiem i będzie czuć się na siłach zaradzić biedzie. Ojciec i matka winni przystać z pomocą dziecku w takich wypadkach, podtrzymać je w zmierzczeniu, przytoczyć powody, że pomysłowość i starania zawsze mogą poprawić sytuację. Wychodząc z tego

założenia, rodzicom postarać się naprawić polamaną zabawkę i nigdy nie wyrzucać jej przedwcześnie.

W zabawie trzeba zostawić dziecku możliwie największą swobodę działania, lecz tylko tak długo, jak długo zabawa toczy się normalnie. Jeżeli dziecko znalazło się w jakichś trudnościach, zabawa komplikuje się za bardzo lub staje się już zbyt naiwną, a przez to mało interesującą, trzeba dziecku pomóc z pomocą; coś podpowiedzieć, podsunąć jakieś ciekawe pytanie wprowadzić jakiś nowy interesujący materiał, a czasem wziąć udział w zabawie.

Takie są ogólne formy metod, stosowanych w „pierwszym okresie” (dalszy ciąg nastąpi)

Wkładane do beczki warstwy kapusty należy mocno ubijać drewnianym tłuczkiem. Im ściślej kapusta ubita, tym lepiej się przechowuje. Nadmiar soli należy odciepać. Napełniona beczka przykręć wygotowaną płócienną ściereczką, na wierzchu połóż drewniany krzączek i przykręć kamieniem.

Powierzchnia zakiszonej kapusty powinna być zawsze pokryta sokiem. Gdy na powierzchni kapusty wytworzą się pleśń, należy ją dokładnie usunąć, ściereczkę wyparzyć, deseczkę umyć. Raz na tydzień powinno być denko umyte, a ściereczka wypuklana we wrzącej wodzie. O zmyciu kamienia również nie należy zapomnieć.

Do stu dwudziestu docłagałem.

— To, to, właśnie. Widać osłabiałe swoje tempo, zapomnieliście, że Niemcy podchodzą pod Moskwę. A czego uczy Historia WKP (b)? Tego, że rosyjska klasa robotnicza w momentach największego niebezpieczeństwa podważa swe wysiłki. Robi to i teraz, a ty? Zdemobilizowałaś się? No, pewnie, jak się pisze, że można być pewnym zwycięstwa, to można czasami i polegować sobie, prawda?

— Co się wygłupiasz — odcalił zdenerwowany Wasia — wiesz przecież, że mój ekskawatör był w remoncie.

— Był w remoncie. A czy przypomniał sobie, że w tym czasie Niemcy podchodzą pod Moskwę? A czego uczy Historia WKP (b)? Tego, że rosyjska klasa robotnicza w momentach największego niebezpieczeństwa podważa swe wysiłki. Robi to i teraz, a ty? Zdemobilizowałaś się? No, pewnie, jak się pisze, że można być pewnym zwycięstwa, to można czasami i polegować sobie, prawda?

— Do stu dwudziestu docłagałem.

— To, to, właśnie. Widać osłabiałe swoje tempo, zapomnieliście, że Niemcy podchodzą pod Moskwę. A czego uczy Historia WKP (b)? Tego, że rosyjska klasa robotnicza w momentach największego niebezpieczeństwa podważa swe wysiłki. Robi to i teraz, a ty? Zdemobilizowałaś się? No, pewnie, jak się pisze, że można być pewnym zwycięstwa, to można czasami i polegować sobie, prawda?

— Co się wygłupiasz — odcalił zdenerwowany Wasia — wiesz przecież, że mój ekskawatör był w remoncie.

— Był w remoncie. A czy przypomniał sobie, że w tym czasie Niemcy podchodzą pod Moskwę? A czego uczy Historia WKP (b)? Tego, że rosyjska klasa robotnicza w momentach największego niebezpieczeństwa podważa swe wysiłki. Robi to i teraz, a ty? Zdemobilizowałaś się? No, pewnie, jak się pisze, że można być pewnym zwycięstwa, to można czasami i polegować sobie, prawda?

— Do stu dwudziestu docłagałem.

— To, to, właśnie. Widać osłabiałe swoje tempo, zapomnieliście, że Niemcy podchodzą pod Moskwę. A czego uczy Historia WKP (b)? Tego, że rosyjska klasa robotnicza w momentach największego niebezpieczeństwa podważa swe wysiłki. Robi to i teraz, a ty? Zdemobilizowałaś się? No, pewnie, jak się pisze, że można być pewnym zwycięstwa, to można czasami i polegować sobie, prawda?

— Co się wygłupiasz — odcalił zdenerwowany Wasia — wiesz przecież, że mój ekskawatör był w remoncie.

— Był w remoncie. A czy przypomniał sobie, że w tym czasie Niemcy podchodzą pod Moskwę? A czego uczy Historia WKP (b)? Tego, że rosyjska klasa robotnicza w momentach największego niebezpieczeństwa podważa swe wysiłki. Robi to i teraz, a ty? Zdemobilizowałaś się? No, pewnie, jak się pisze, że można być pewnym zwycięstwa, to można czasami i polegować sobie, prawda?

— Do stu dwudziestu docłagałem.

— To, to, właśnie. Widać osłabiałe swoje tempo, zapomnieliście, że Niemcy podchodzą pod Moskwę. A czego uczy Historia WKP (b)? Tego, że rosyjska klasa robotnicza w momentach największego niebezpieczeństwa podważa swe wysiłki. Robi to i teraz, a ty? Zdemobilizowałaś się? No, pewnie, jak się pisze, że można być pewnym zwycięstwa, to można czasami i polegować sobie, prawda?

— Co się wygłupiasz — odcalił zdenerwowany Wasia — wiesz przecież, że mój ekskawatör był w remoncie.

— Był w remoncie. A czy przypomniał sobie, że w tym czasie Niemcy podchodzą pod Moskwę? A czego uczy Historia WKP (b)? Tego, że rosyjska klasa robotnicza w momentach największego niebezpieczeństwa podważa swe wysiłki. Robi to i teraz, a ty? Zdemobilizowałaś się? No, pewnie, jak się pisze, że można być pewnym zwycięstwa, to można czasami i polegować sobie, prawda?

S. Klimczak.

### Było to w roku 1942 Historia WKP (b) pomogła do zwycięstwa

plynie. A jaka, to już sam pomyśl. I przychodził częściej.

Uściłnął mu rękę i odprowadził do drzwi.

— Powiedz innym towarzyszom, niech przychodzą do starego poradzić się.

— Napewno przyjdą, Andrzej Filipowicz. Jeszcze dziś wybierają się do was.

I przychodził. Już nie uskarżał się na nudy kierownika Partgabinetu, tow. Biezurkow. Po kilkunastu kom somolców codziennie przychodziło do niego na konsultacje.

Komsorg (kierownik grupy kom somolskiej) 105 Odeinka, Wania Klapuchin, tuż przed gwizdkiem na obrad, obeszli wszystkich swych kom somolców. Powiedział im, że zarzucił w stołowe obiad dla nich w pierwszej kolejce, dzięki czemu będą mogli w czasie przerwy przeprowadzić seminarium z ósmego rozdziału Historii WKP (b).

Usiedli na trawie. Przed Komsorgiem leżał stos konspektów. Różnie

się one przedstawiały. Jedne były oporne w papier — inne nie, jedne były pisane w solidnych brulionach — inne w zwykłych zeszytach szkolnych... Nie brakło jednak ani jednego.

— No, towarzysze — zaczął Komsorg — pokazywałem wczoraj wasze konspekty kierownikowi Partgabine tu. Powiada, że znacznie się poprawiły, a wiecie, jaki on jest wymagający. Tylko ty tam, Kola, coś nie tego... Błąd polityczny popełniłeś.

Wybrał odpowiedni zeszyt, otworzył i zaczął wodzić palcem, szukając potrzebnego miejsca.

— A ty co się z palcem do zeszytu pchasz — mruknął wspomniany Kola. Palec — wiadomo, rzecz brudna, cały zeszyt mi zapaćkasz.

— Masz rację, przepaszam. Ale oto już znalazłem.

„Jak to dobrze, że obecnie w naszej partii nie ma już miejsca dla różnych Trockich i Kamieniewów. Przynajmniej mamy pewność, że nie ma wśród nas zdradców i możemy pracować spokojnie”.

— To według ciebie — zapytał srogo Komsorg — możemy już być zupełnie spokojni? To według ciebie przestało już istnieć kapitalistyczne kraje? Tak nie wolno rozmawiać. Burżuazja stale będzie czyniła próby wprowadzenia w nasze szeregi swych agentów. A przecież teraz wojna... Trzeba być jeszcze czujniejszym. I tej właśnie czujności uczy nas Historia WKP (b). Tak się więc przedstawia sprawa. A ty „możemy być spokojni”... „Prostu spać, jak aniołeczki niewinne. Ech, ty...”

Zdrucgotany Kola nie odezwał się ani jednym słowem.

— Albo ty, Wasia — ciągnął bezlitośnie Komsorg — zrobiłeś sobie taką notatkę: „Czytając ósmy rozdział nabrałem jeszcze głębszego przekonania, że wojnę z Niemcami wygramy. Jeśli wtedy daliśmy radę czternastu państwom interwencyjnym, to tym bardziej pokonamy jedno, bo przecież teraz jesteśmy silniejsi!”

— Lekkoś sobie wyliczasz włoński, towarzyszu Orłow. Ileś w tym tygodniu normy wyrobił? — zapytał niespodziewanie.

— Sto dwa procent.

— A ile wyrobiłeś w zeszłym miesiącu?

— Do stu dwudziestu docłagałem.

— To, to, właśnie. Widać osłabiałe swoje tempo, zapomnieliście, że Niemcy podchodzą pod Moskwę. A czego uczy Historia WKP (b)? Tego, że rosyjska klasa robotnicza w momentach największego niebezpieczeństwa podważa swe wysiłki. Robi to i teraz, a ty? Zdemobilizowałaś się? No, pewnie, jak się pisze, że można być pewnym zwycięstwa, to można czasami i polegować sobie, prawda?

— Co się wygłupiasz — odcalił zdenerwowany Wasia — wiesz przecież, że mój ekskawatör był w remoncie.

— Był w remoncie. A czy przypomniał sobie, że w tym czasie Niemcy podchodzą pod Moskwę? A czego uczy Historia WKP (b)? Tego, że rosyjska klasa robotnicza w momentach największego niebezpieczeństwa podważa swe wysiłki. Robi to i teraz, a ty? Zdemobilizowałaś się? No, pewnie, jak się pisze, że można być pewnym zwycięstwa, to można czasami i polegować sobie, prawda?

— Do stu dwudziestu docłagałem.

— To, to, właśnie. Widać osłabiałe swoje tempo, zapomnieliście, że Niemcy podchodzą pod Moskwę. A czego uczy Historia WKP (b)? Tego, że rosyjska klasa robotnicza w momentach największego niebezpieczeństwa podważa swe wysiłki. Robi to i teraz, a ty? Zdemobilizowałaś się? No, pewnie, jak się pisze, że można być pewnym zwycięstwa, to można czasami i polegować sobie, prawda?

S. Klimczak.

**Brawo, gmina Oporów!**

**W 471 proc. wykonano plan kontraktacji rzepaku**

Dzięki dogodnym warunkom, jakie uzyskali gospodarze kontraktujący rzepak na rok 1950 (zaliczki, przydziały oleju i t.d.), a także dzięki usciadomieniu chłopów mało i średniorolnych naszej gminy, plan kontraktacji rzepaku o zimiego wykonany został w 471 procentach. Zgodnie bowiem z pierwotnym planem gmina nasza miała zakontraktować 20 ha rzepaku. Natomiast zakontraktowano 94,25 ha.

Przykład gminy Oporów świadczy o tym, że wśród chłopów mało i średniorolnych coraz to popularniejsze staje się uprawa roślin przemysłowych, a także akcja kontraktacji. Przyczynia się to do wykonania planu gospodarki i wzrostu dobrobytu kraju.

Korespondent „Głosu Chłopskiego”  
I. Jak.

**Dziś wszyscy chłopci mało i średniorolni wezmą udział w obchodach i akademiach organizowanych z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju**

Światowy Kongres Obronców Pokoju wraz z Światową Federacją Związków Zawodowych ustaliły, że 2 października będzie obchodzony jako Międzynarodowy Dzień Pokoju.

W tym dniu cały lud pracujący na świecie zmanifestuje swą wolę obrony pokoju przez udział w pochodach, akademiach i manifestacjach. Stwierdzą oni w ten sposób, iż stoją niezłom-

nie na straży pokoju. Również i my, chłopci Odrodzonej Polski Ludowej zdemonstrujemy w dniu 2 października swoją solidarność z obywatelami walczącymi o pokój i postęp i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Demonstrując w dniu dzisiejszym, chłopci i robotnicy zdają sobie dokładnie sprawę, że o pokój trzeba walczyć. A walczyć

będziemy przez zwiększenie produkcji przez organizację współzawodnictwa pracy, wreszcie przez ofiarny wysiłek nad odbudową i rozbudową zniszczonej ojczyzny.

Tak jak robotnicy miast, podobnie jak chłopci, w walce o pokój czynny wezmą udział setki tysięcy robotników rolnych, fernali, traktorzystów itd. Przyczynią się oni do utrwalenia pokoju przez zwiększenie wydajności z ha przez przedterminowe wykonanie siewów i planów gospodarczych.

Także spółdzielcy zatrudnieni w GS-ach, ośrodkach maszynowych i resztkach na swoim odcinku pracy przez podniesienie wydajności pracy, przez lepsze zaopatrzenie wsi w artykuły pierwszej potrzeby przez udział w demonstracjach, zmanifestują swą wolę obrony pokoju.

Chłopi samopomocowcy przy czynią się do utrwalenia pokoju pracą na swoim odcinku. Będzie ona skierowana w kierunku organizowania nowych wzorowych gospodarstw rolnych, w kierunku zakładania nowych bibliotek, świetlic, zespołów teatralnych i sportowych.

Wszyscy gospodarze mało i średniorolni, robotnicy PGR-ów i pracownicy Spółdzielni Gminnych, chłopci samopomocowcy i młodzież ZMP-owska starają się będzie na każdym kroku utrwalają i wzmacniają sojusz robotni-

czo-chłopski, który jest fundamentem naszej niepodległości i który przyczyni się do tego, że kraj nasz stanie się jednym z poważnych filarów w gmachu, który zwiastuje Światowy Front Obrony Pokoju.

A więc w dniu dzisiejszym każdy chłop, robotnik rolny, młodzieżowiec i kobieta wiejska biorą udział w manifestacjach i pochodach.

**Jesień w sadzie**



Gałęzie jabłoni gną się pod obciążeniem dojrzałych jabłek.

**Czasy spekulacji zbożem skończyły się! Chłopi mało i średniorolni dużo zyskali na wyznaczeniu stałych cen na zboże**

Handel zbożem przed wojną, zwłaszcza skup jego, był nastawiony na wyzysk mało i średniorolnego chłopca. Ogromna różnica w cenach od miejscowości do miejscowości, od targu do targu, a szczególnie spadek cen po żniwach i wzrost ich w okresie przednowka sprzyjały rozpięciu się wielkiej ilości tzw. „kupców zbożowych”, tj. różnych skupników - spekulantów, będących agentami spółek o znacznym - kupieckich. Chłop był oszukiwany na cenie, na kwalifikacji ziarna („bardzo kiepskie macie zboże, gospodarzu”), na wadze, jakże często podtrzymywanej nieznacznie no gą, a w końcu jeszcze przy wypłacie nierządno i na pieniądząch. Klótnie, krzyki a często bójki były zwykłym zjawiskiem przy takim handlu. Biedny chłop który musiał sprzedawać zboże, jeśli je miał od razu po żniwach, najczęściej na podatk, nigdy nie otrzymywał za nie na-

leżytej ceny, lwią część jego dorobku pozostawała w rękach różnych wydrwigroszy i karteli. Jakże inaczej przedstawia się dzisiaj skup zboża u chłopów. Już samo ustalenie oplatycznej, a prawie jednakowej ceny na różne zboża w całym kraju, podważało możliwość spekulacji. Nie oplaca się przecież wozic z jednego województwa do drugiego metra zboża dla 100 zł różnicy w cenie. Również nie oplaca się zboża skupować na przetrzyma-

nie, kiedy wiadomo, że na przednówku będzie ta sama cena co i w jesieni.

Ot np. taki punkt skupu zboża w Szamotułach w woj. poznańskim. Długi murowany śpichrz piętrowy. Przy śpichrze rampa, prawie równej wysokości z wozem. Przerzucenie worka z fury na rampę nie przedstawia trudności. Tuż stoją wagi dziesiętne. Sznur naładowany, wóz jedzie jeden za drugim. Nie słychać targów ani żadnych

krzyków. W parę minut worki są przerzucane na wagę i zważone. Magazynier specjalista od kwalifikowania zanurza rękę w worek i bada ziarno. Jeżeli chodzi o żyto i owies takie badanie prawie zawsze wystarcza. Zboże jest przyjęte, za chwilę rolnik otrzymuje kwit i udaje się z nim do niedaleko położonej kasy. Cała sprawa trwa kilkanaście minut. Jeśli ziarno okazuje się zanieczyszczone, chłop podjeżdża do wialni i na miejscu może zboże bezpłatnie oczyścić.

Przy pszenicy i jęczmieniu, które są odbierane w dwu gatunkach czyli standartach, ziarno bada się jeszcze za pomocą wagi holenderskiej, która wykazuje ciężar gatunkowy zboża. Zależnie od ciężaru gatunkowego zalicza się ziarno do I lub II standardu. Wszystko to załatwia się szybko i bez mitęgi.

Jeżeli teraz się pomyśli, że takich punktów skupu jak w Szamotułach jest w całym kraju 2800, że nie ma miejscowości, któraby leżała dalej niż kilka kilometrów od takiego punktu, dopiero się widzi, jakie korzyści osiągnął chłop z ustalenia oplatycznych cen na zboże i planowej organizacji skupu.

**Powiat łęczycki zlikwiduje analfabetyzm**

W dniu 12 września br. w sali posiedzeń Powiatowej Rady Narodowej w Łęczycy, odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniu zwalczania analfabetyzmu na terenie tutejszego powiatu. W konferencji wzięli udział członkowie Powiatowej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, przewodniczący Gminnych Komisji Społecznych do Walki z Analfabetyzmem, burmistrzowie i wójtowie, oraz po jednym nauczycielu z każdej gminy. W konferencji wzięła udział przedstawicielka Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem, ob. Siedlanowska.

Na zebraniu wygłoszono referaty na temat dotychczasowej pracy na odcinku walki z analfabetyzmem oraz o planach na przyszłość.

Nad wygłoszonymi referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Na zakończenie obrad uczestnicy konferencji podjęli rezolucję, w której między innymi czytamy: My, członkowie Powiatowej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem, Pełnomocnicy Miejskich i Gminnych Komisji Społecznych do Walki z Analfabetyzmem i przedstawiciele nauczycielstwa, zobowiązujemy się: do dnia 22 lipca 1951 zlikwidować całkowicie analfabetyzm na terenie pow. łęczyckiego i wyzwać całe społeczeństwo naszego powiatu do wspólnej pracy w tej akcji.

**Władze spółdzielni winny się zająć punktem spędu w Rzgowie**

W gminie Gospodarz, pow. łódzkiego, spędu trzody chlewnej od bywają się w Rzgowie. O praktykach kierownika tego punktu warto kilka słów powiedzieć, z uwagi na to iż wywołują one oburzenie i rozgoryczenie wśród chłopów.

Ostatnio np. ob. Konstanty Rygier ze wsi Prawda przywoził na spęd swego tuczniaka. Przez dwie godziny chłop i „kierownik” „tarowali” się o cenę. Gdy wreszcie zmęczony gospodarz, nie chcąc brać ofiarowanych 104 zł za kg, za tuczniaka 142 kg, postanowił zawieźć go do domu, kierownik punktu spędu zmienił ton i dał po 216 zł za kg.

Zdarzył się też i drugi wypa-

dek. Romana Jurka z Guzewa, przywoziona swego tuczniaka który ważył 135 kg i do tego był chudy. Dano za niego z miejsc 221 zł, bez tarpy.

Chłopów sprawa ta bardzo zainteresowała. Więc zwracają się do władz spółdzielczych z zapytaniem, dlaczego na spędzie trzody chlewnej w Rzgowie odbywa się kumoterska klasyfikacja. Warto by nadmienić, iż na spęd do Rzgowa chłopci niechętnie wiozą swe sztuki, wolą raczej zawieźć je do Pabianic.

Stały czytelnik „Głosu Chłopskiego” ze wsi Prawda (nazwisko i imię znane redakcji)

**Magazyny gotowe do przyjęcia zakupionego zboża**

PZGS-y województwa łódzkiego zakończyły już dezynfekcję młynów i magazynów zbożowych. Miała ona na celu zwalczanie szkodników ziarna i mąki, worka zbożowego, mlika mącznego i innych.

Dezynfekcję przeprowadzały kolumny liczące ogółem 300 osób. Na dezynfekcję zużyto 180 tysięcy kg. preparatów owadobójczych.

**Przy każdej świetlicy wiejskiej - Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej**

W związku z Miesiącem Przyjaźni Polsko - Radzieckiej we wszystkich powiatach będą się odbywać eliminacje Ludowych Zespołów Artystycznych. Z 73 walczących o palmę zwycięstwa zespołów, 3 najlepsze wyjadą na ogólnokrajowy konkurs do Warszawy. Zespoły wystąpią z programem pieśni, tańca i recytacji o tematyce radzieckiej. Ponadto we

wszystkich gminach odbędą się roczyste akademie i wieczornice z udziałem artystycznych zespołów ludowych oraz zostaną zorganizowane wystawy książki i prasy radzieckiej. Poza tym, aby pogłębić sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, przy każdej świetlicy wiejskiej zorganizowane zostaną koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

**Chłopi z Dmosina proszą o linię autobusową**

Gmina Dmosin jest najbardziej odległą gminą w powiecie brzezińskim. Toteż komunikacja jest niedogodna. Brak linii autobusowej utrudnia dostanie się do miasta.

Jedynym środkiem komunikacji na terenie gminy jest dorożka ob. Tomaszowskiego, który za przewóz pobiera nadmierne ceny i tak na przykład z Brzezin do Dmosina

trzeba zapłacić mu 2.000 złotych, na co chłopów nie stać. Sądzymy, że PKS winien zainteresować się Dmosinami i uruchomić linię autobusową Brzeziń - Dmosin.

Niezależnie od tego Zarząd Gminny i GRN w Dmosinie powinien zainteresować się ob. Tomaszowskim i jego cennikiem.

Stały czytelnik „Głosu Chłopskiego” z Dmosina.

**WARUNKI PRENUMERATY „GŁOSU CHŁOPIŃSKIEGO”**

Prenumerata pojedynczego egzemplarza „Głosu Chłopskiego” wynosi: miesięcznie 100 złotych, kwartalnie 300 złotych, półrocznie 600 złotych

Prenumeratę indywidualną należy zgłaszać w najbliższym Urzędzie Pocztowym lub u listonoszy wiejskich.

Prenumerata zbiorowa począwszy od 10 egzemplarzy wwyż wynosi miesięcznie 60 złotych za jeden egzemplarz. Zamówienia na prenumeratę zbiorową należy kierować pod adres: RSW „Prasa” - kolportaż - Łódź, ulica Piotrkowska 70.

**RADY GOSPODARSKIE Strzeżmy nasze owoce przed gniciem i zepsuciem**

Owoce są koniecznym dodatkiem do codziennych naszych potraw. Przyczyną powodującą nierównomierne spożycie owoców jest wielka rozbieżność cen od 20 zł latem do 400 zł w okresie zimy i wiosny. Tak znaczna różnica w cenie leży nie tylko w kosztach przechowania, ale w stratach wywołanych warunkami nieodpowiedniego przechowania i gniciem owoców w przechowalniach.

Stratom owoców na wadze możemy zapobiec przez budowę racjonalnie urządzonej przechowalni i przez rozbudowę przemysłu przetwórczego owoców. Przechowalnie buduje się dla owoców zdrowych, które zdolne są wytrzymać długotrwałe magazynowanie przy minimalnych stratach. W interesie właścicieli sadów powinno być dążenie do produkcji owoców zdrowych, co osiąga się przez racjonalne prowadzenie drzew i chronienie ich przed szkodnikami jak i chorobami. Oprócz naturalnej odporności

drzew na choroby potrzebna jest ochrona przed infekcją grzybów czy bakterii. Nie wszystkie choroby są spowodowane grzybami lub bakteriami, mogą też być przyczyną natury fizjologicznej. Warunki klimatyczne bieżącego roku przyczyniły się do wysokiego plonu owoców. Przebieg pogody w okresie wzrostu owoców sprzyjał również i rozwojowi chorób grzybkowych. Do najważniejszych z nich należał mączniak jabłoniowy i parch jabłoniowy. Mączniak jabłoniowy porażający liście i młode pędy, widocznym jest w postaci białego, mączystego na lotu, który roznoszony przez wiatr, splukiwany przez deszcz czy też przenoszony przez owady, rozszerza się coraz bardziej w ciągu całego lata. Pod wpływem tego grzybka liście słabo się rozwijały, skręcały, przedwcześnie zasychały i opadały. Walka z tą chorobą jest trudna i najważniejsze jest unikanie odmian podatnych na tę chorobę, jak Borken, Rene-

ta landsberska, Malinowe Oberlandzkie, Jonathan i Reneta Kosska. Odpowiednie nawożenie potasowe i wapnienne czyni drzewa odporniejsze na mączniaka.

Parch jabłoniowy, zwany trupozem - występuje na liściach i owocach. Na górnej stronie liści widoczne są oliwkowo-zielone plamy, które rozszerzają się, oponowując większą część blaszki liściowej. Grzyb ten rozwija się nie tylko na liściach, ale i na owocach, gdzie występują początkowo drobne, czarnozielone plamy, których liczba powiększa się tak, że oponowuje znaczną powierzchnię owocu. W miejscach tych skórka owocu zamiera, pękają i powstają szczeliny, którymi mogą przenikać inne rodzaje grzybków, wywołujące gnienie owoców. Walka z tą chorobą polega na utrzymaniu czystości w sadzie, na usuwaniu opadłych liści, na których rozwijają się zarodniki grzyba. W okresie wiosennym prowadzenie oprysków cieczą bordoską.

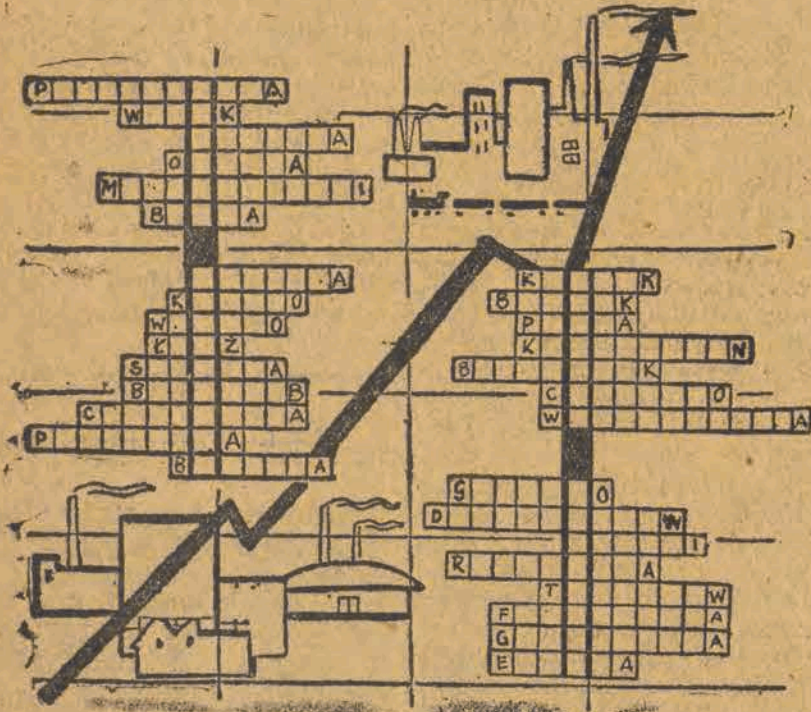
Do chorób niszczących wyłącznie owoce zalicza się czarna zgnilizna owoców, brunatna zgnilizna ziarnkowych i gorzka zgnilizna owoców.

Czarna zgnilizna owoców rozpoczyna się wystąpieniem brunatnych, gnijących plam, miąższ zasycha i czernieje, a powierzchnia owocu przyjmuje barwę matowoczną.

Brunatna zgnilizna ziarnkowych wywołana przez grzyba powoduje powstawanie brunatnych plam, głęboko sięgających w głąb miąższu, który staje się mętki i gąbczasty. Na powierzchni plam tworzą się brodaweczki ułożone koncentrycznie, są to zarodniki grzyba. Owoce porażone bardzo szybko gniją, proces ten trwa za ledwie kilka dni, toteż po złożeniu owoców w przechowalni należy w pierwszych dniach dokładnie przeglądać owoce i usuwać gnijące, gdyż choroba przenosi się na sąsiednie owoce.

# Rozrywki umysłowe

## Logogryf Nr 5



Rozwiązanie naszego nowego logogryfu daje aktualne hasło związane z walką o jakość produkcji. Znajdziemy je, wypełniając rysunek logogryfu wyrazami, których znaczenie podane jest poniżej.

### ZNACZENIE WYRAZÓW

1. Oddział produkcji, w którym powstaje przedmiot. 2. Nawinięta na szpulę nić, która przepłata tkaninę na krośnie. 3. Czołowa tkaczka z PZPB Nr 2 odznaczona Orderem Sztandaru Pracy. 4. Nawinięta na wałek przedsta stanowiąca podstawę tkaniny. 5. Najlepszy tkacz z PZPB Nr 2 znany z „Trybuny Młodych”. 6. Miejscowość na Śląsku, znana z produkcji tkanin bawełnianych. 7. Dzielnica włókienniczy w Moskwie, która podczas rewolucji

w 1905 roku zyskała przydomek „Czerwonej”. 8. Inaczej warztał tkacki. 9. Część składowa surowców tekstylnych. 10. Stolica Polskiego Przemysłu Bawełn. 11. Towar drugiego gatunku. 12. Tkacz produkujący braki. 13. Miasto w województwie kieleckim, siedziba fabryk włókienniczych. 14. Inaczej wytwórczość. 15. Surowiec, sta nowicy podstawę naszego przemysłu włókienniczego. 16. Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókiennarzy. 17. Miasto na Śląsku, słynące z dobrych tkanin wełnianych. 18. Towar pierwszego gatunku. 19. Republika radziecka, w której znajdują się plantacje bawełny. 20. Miasto wojewódzkie położone na północy-wschodzie Polski, ośrodek przemysłu wełnianego. 21. Przyrząd niezbędny do tkania towarów. 22. Ostatni oddział produkcji w fabryce włókienniczej. 23. Błąd zasadniczy w towarze powstały na skutek zaplątania się nici. 24. Miasto na Dolnym Śląsku, w którym znajduje się Fabryka Warsztatów Tkackich. 25. Wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, a jednocześnie sekretarz Międzynarodowego Departamentu Włókienniczej SEZZ. 26. Zakład pierwszej obróbki lnu. 27. Miasto w województwie łódzkim, w którym znajduje się największa w Polsce fabryka sztucznego jedwabiu. 28. Dział na wykończalni, gdzie tkanina uzyskuje właściwą barwę. 29. Przewodnicząca pracy z PZPB Nr 1 odznaczona Orderem Sztandaru Pracy. 30. Sztuka towaru bez błędów.

Rozwiązania należy nadsyłać na adres „Głos” — Łódź, Piotrkowska 86. Na kopertach należy zaznaczyć „dla działu rozrywek umysłowych — logogryf nr 5”.

Za prawidłowe rozwiązanie logogryfu Redakcja nasza przesyła cenne nagrody. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 15 października br.



### PAŃSTWOWY TEATR

Im. STEFANA JARACZA  
ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart” w nowym inscenizacji Iwo Galia, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

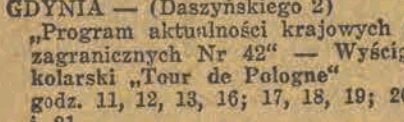
Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt nie będzie na salę wpuszczony.

### PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

11 Listopada 21 — tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywińskiej Karola Adwentowicza i Adolfa Dymy.

Dzisiaj przedstawienie zamknięte — passep-tout nieważne.



- ADRIA (Stalina 1)
  - „Świat się śmieje” godz. 16, 18, 20
  - Film dozwolony dla młod. od lat 10
- BAŁTYK (Narutowicza 20)
  - „Ali Baba i 40 rozbójników”
  - Film w naturalnych kolorach godz. 17, 19, 21.
  - Film dozwolony dla młod. od lat 7
- BAJKA (Franciszkańska 31)
  - „Rzym miasto otwarte” godz. 18, 20
  - Film dozwol. dla młod. od lat 18
- GDYNIA — (Daszyńskiego 2)
  - „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 42” — Wyciąg kolarski „Tour de Pologne” godz. 11, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.
- HEL (Legionów 2-4) — dla młod.
  - „Klatka słowicza” godz. 16, 18, 20
- MUZA (Pabianicka 173)
  - „Ulica graniczna” godz. 18, 20
  - Film dozwol. dla młod. od lat 12
- POLONIA (Piotrkowska 57)
  - „Potępieniec” godz. 16, 18, 20, 21
  - Film dozwolony dla młod. od lat 16
- PRZEDWIOŚNIE (Zeromska 74-76)
  - „Bokserzy” godz. 16, 18, 20.
  - Film dozwolony dla młod. od lat 7
- ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
  - „Dni zdrady” godz. 16, 18, 20, 20.30
  - Film dozwolony dla młod. od lat 14
- ROMA (Rzgowska 84)
  - „Kwiat miłości” godz. 18, 20
  - Film dozwolony dla młod. od lat 16
- REKORD (Rzgowska 2)
  - „Trzeci szturm” dla młodzieży godz. 15.30
  - „Tragiczny pościg” godz. 18, 20
  - Film dozwolony dla młod. od lat 18
- STYLÓWY (Kilińskiego 123)
  - „Samotny żagiel” dla młodzieży godz. 16
  - „Baryłeczka” — godz. 18, 20
  - Film dozwolony dla młod. od lat 18

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

## DZISIAJ POBIEGNĄ SZTAFETY POKOJU

### Na Placu Niepodległości składanie meldunków

Z wsi do gmin, z gmin do miast powiatowych i z powiatów biec dzisiaj będą do Łodzi SZTAFETY POKOJU.

Sportowcy, znani zawodnicy i początkujący adepti sportu, wiejska młodzież ludowych zespołów sportowych, junacy Służby Polece, młodzież harcerska i Związku Młodzieży Polskiej, milicjanci i żołnierze, uczniowie i studenci, robotnicy z kół sportowych przy zakładach pracy, zawodnicy klubów i zrzeszeń sportowych związków zawodowych — kwiat naszej młodzieży nieśledząc „paleczkę pokoju”.

### UROCZYSTOŚCI W ŁODZI

W godzinach 17—18 przed gmachem ORZZ wyruszy dzisiaj capstrzyk składający się ze sportowców Związków Zawodowych w liczbie około 300 osób, w godzinach zaś 18—19 przez miasto przebiegnie kilkanaście sztafet Kół Sportowych łódzkich zakładów pracy, szkolnych, akademickich Milicji Obywatelskiej i wojska.

Sztafety te biec będą w kierunku Placu Niepodległości, gdzie złożą swe meldunki.

### SZTAFETY MOTOCYKLOWE

Wraz ze sztafetami pieszymi przebiegną również na Plac Niepodległości sztafety motocyklowe z meldunkami powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju. Sztafety te spodziewane są pomiędzy godziną 18 a 19.

### UROCZYSTOŚCI W WOJEWÓDZKIE

Udział sportowców w uroczystościach związanych z obchodem Święta Pokoju nie ogranicza się tylko do Łodzi. W województwie naszym przewidziane

nych jest szereg imprez, w których sportowcy wezmą również aktywny udział. W godzinach od 14 do 18 ze wszystkich naszych miast powiatowych wystartują sztafety piesze, niogące do Łodzi meldunki Powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju, w godzinach zaś 16—18 wystartują sztafety piesze Ludowych Zespołów Sportowych niogące meldunki do swoich

Gmin na miejsca zebrań manifestacyjnych.

### W MIASTACH WYDZIELONYCH I POWIATOWYCH

W miastach wydzielonych i powiatowych sztafety lokalne kół sportowych zakładów pracy złożą swe meldunki w ramach uroczystych capstrzyków, które odbędą się dzisiaj wieczorem.

## Na lotnisku warszawskim



### Reprezentacja piłkarska Bulgarii na lotnisku warszawskim

## Sportowcy łódzcy uczczą Święto Pokoju wieloma imprezami

Na boisku LKS Włókiennarz tysiące nareszcie miłośników piłki nożnej otrzymają bezpłatnie pierwszorzędne widowisko w postaci meczu między-miastowego WROCLAW—ŁÓDŹ.

Wrocław, który już od dłuższego czasu w raczej swego bliższego sąsiedztwa zabiegł o to spotkanie, sarkaje się na całego do wywołania zaszczytowego wyniku, a w ełności serca marzy nawet o zwycięstwie.

Możemy być pewni, że tym razem ujrzymy grę fair, szybką i ambitną tak ze strony miłych gości, jak i ze strony naszych reprezentantów.

Rosnąca rzesza zwolenników lekkiej atletyki będzie miała nieładną emocje w postaci trójmecz: ZKS Spójnia — LKS Włókiennarz — ZKS Chemia.

Zapowiadana uprzednio drużyna ZKS Łigocza ze Śląska nie może przy być do Łodzi ze względu na udział jej w imprezach Święta Pokoju na własnym terenie.

W imieniu łódzkich sportowców do klaracje o przyłączeniu się sportowców do walki o Pokój złoży popularny u nas, wielokrotnie reprezentant Polski Włodarczyk.

Wieczorem, od godz. 17, w dużej sali gier YMCA odbędzie się atrakcyjny mecz w piłce ręcznej pomiędzy LKS Włókiennarz — ZKS Chemia w siance żeńskiej, i XV Państwowy Liceum i Koszykowie męskiej oraz ZKS Spójnia i nowym ligowym zespołem LKS Włókiennarz w koszykówce męskiej. I ta impreza będzie bezpłatna.

W czasie imprezy krótkie przemówienie o roli sportu w walce o pokój wygłoszą: wielokrotny reprezentant Polski w koszykówce zawodnik ZKS Spójnia — Paweł i niemniej popularny od wymienionego — Szor.

A więc spotkamy się tłumnie na bezpłatnych imprezach zorganizowanych w ramach Święta Pokoju, dając tym wyraz swej solidarności z całym narodem.

Wielokrotny reprezentant Polski w koszykówce zawodnik ZKS Spójnia — Paweł i niemniej popularny od wymienionego — Szor.

## Na odbudowę Warszawy

Centrala Spółdzielni Pracy rozegrała towarzyski mecz piłkarski z „Solidarnością”. Wynik spotkania 4:4. Dochód w sumie 62.700 zł przeznaczono na odbudowę Warszawy.

## Bilety na mecz Bulgaria — Polska

Zarząd Główny ZS Włókiennarz zakupił bilety na międzynarodowy mecz piłkarski Bulgaria — Polska, który odbędzie się w najbliższą niedzielę 2 października br. w Warszawie. Bilety są już do nabycia w siedzibie Zrzeszenia, Łódź, ul. Sienkiewicza 13, IV piętro, pokój 32.

### Kącik ŁOZPN

## Obsada sędziowska niedzielnych spotkań

Boisko Boruty, Boruta II — Kolejarski II (Werner).

Boisko LKS Włókiennicza, LKS Włókiennarz II — Włókiennarz II Zgierz (Molna).

Piotrków, Concordia II — Spójnia II (obs. Piotrków).

Zychlin, Emjedon II — Związkowiec Tom. II (obs. Kutno).

Wszystkie mecze o godz. 14.

Boisko Boruty godz. 15.30, Boruta — Kolejarski (Szumlak).

Boisko Związkowca, Związkowiec — Kolejarski (Woźniakowski).

Boisko LKS Włókiennarz, LKS Włókiennarz — Włókiennarz Zgierz (Grabowski).

Piotrków Concordia — Spójnia (Każmierczak).

Zychlin, Emjedon — Związkowiec (Kasperek).

Wszystkie mecze o godz. 15.30.

## W. Ażaw 274

# Daleko od Moskwy

— Twarz jego, skażona bólem, zdumiała Karpowa. Odszedł i zostawił Aleksiego w samotności. Rzeczulka Oktanka płynęła wątkim, czystym potokiem przez jaśniejący brzozywy zagajnik. Wkrótce brzożki zniknęły wśród modrzewi, które zwartymi szeregami zbliżyły się prawie do wody. Pod nimi bujnie rozrosły się krzaki. Jakiś zwierz uciekał łamiąc gałęzie. Bez końca świergotały ptaki. Fruwająca wiewiórka, jak na skrzydłach przeleciała nad głową inżyniera z brzozy na brzeg, a zwykła wiewiórka z zardzością zaskrzeczała za nią. Gęgając uniosły się nad wodą gąski.

Aleksy nie widząc niczego, posuwał się naprzód, odruchowo, rozchylając krzaki. W oddali, z dubeltówką na ramieniu wyczołgał się Karpow. Widział pomiędzy krzakami wąsate pysk dużego dzikiego kota. Iwan Łukicz chwycił broń, ale kot błysnął okrągłymi, złotymi ślepiami i skrył się.

...Ile razy po nocach w Nowińsku, i zimą na Adu-

nie, i tutaj na wyspie, śniło ci się, Aleksy, wciąż to samo bliskie i kochane, coś, co czyniło ciebie tak dziecinie szczęśliwym: że powróciłeś do Moskwy! Idziesz wzdłuż znanych ci ulic, zdaleka widzisz ten stromy zaułek, muzeum twego dzieciństwa, noszący obecnie dumną nazwę znakomitego konstruktora. Wreszcie zbliżasz się do skrzyżowania ulic, skręcasz — i przed tobą droga, ojczyzny dom. Przyspieszasz kroku a na spotkanie biegną twój najbliższy: stary, ale jeszcze żywy ojciec, niziutka matka, wysoki brat, który podniósł na przywitaniu obie ręce. A na przedzie biegnie ona — najbardziej niecierpliwa... Sen ten zwykle się przerywał: serce zbyt szczęśliwe, zaczynało mocniej uderzać, tak, że budziłeś się...

— Przecież mówiliśmy, Zina... nas nie nie rozłączy. A teraz pozostałem sam, — szeptał Aleksy.

Jak wiele zawierało w sobie krótkie życie z Ziną! Teraz, kiedy jej już nie było, wspominał wszystko z nadzwyczajną wyrazistością. Widział ją przed sobą, dotykał jej rękoma, słyszał wyraźnie jej głos.

Pewnego wieczora po powrocie z południowej budowy, Aleksy poszedł do przyjaciela, który mieszkał na tej samej ulicy. Wchodząc na schody spotkał jakąś dziewczynę. Przystanął ze zdumieniem i uważnie, z jakąś niecierpliwością wpatrywał się w jego twarz. Aleksy zdziwiony przystanął. Jej jasno niebieskie oczy nie odrywały się od niego.

— Ot, wreszcie i powróciłeś — powiedziała z nieukrywaną radością i lekko zeszła na dół.

Aleksy zawołał:

— To jakaś omyłka? Proszę zaczekać!

Ona jednak odwróciła się i uśmiechnęła, a twarz jej jeszcze wypiękiała.

— Nie, nie omyliłam się. Nie mogłam się omylić. Czy mnie nie pamiętacie, Alosza?

— Po raz pierwszy was widzę.

— A ja znam was już od dawna. Bardzo dobrze znam, — powiedziała z przekonaniem i odeszła.

Zamyślony Aleksy, przywitał się z przyjacielem, z jego młodą żoną (pók: Kowszow był na budowie w Moskwie zaszyły różne zmiany) i od razu zapytał o spotkaniu na schodach dziewczynę.

— To jest Zina. W dzieciństwie szarpałeś ją za warkoczyki i drażniłeś — przypominał przyjaciela. — Mieszkała przedtem w naszym domu, a obecnie przychodzi tu często do koleżanek. Jeśli chcesz zapoznać się z nią na nowo. — „Jesteśmy osierocony, Aloszenka. Nie masz więcej żony, a ja ukochanej córki”, — znowu słyszał głos Greczki. Uciekając od tego głosu, Aleksy rzucił się w gestwinie. Pędził przed siebie. Ostre gałęzie cępiły się jego ramion i rąk.

— Nie wierzę w to, nie wierzę! — krzyknął i głos jego dzwicznie rozleżał się w lesie.